Celuloza

ORGAN PRASOWY SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH
ODZNACZONYCH ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY
GAZETA ODZNACZONA ZŁOTĄ ODZNAKĄ HONOROWĄ
„ZASŁUŻONY DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA GORZOWSKIEGO"

Nr 16 (188) Kostrzyn, 15 listopada 1980 r. Cena 1 zł

Realizacja wniosków i postulatów załogi KZP

Informujemy, że do Komisji Głównej, powołanej w celu rozpatrzenia zgłoszonych przez załogę Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych postulatów, wpłynęły pierwsze odpowiedzi od urzędów i instytucji, do których zostały skierowane. Poniżej zamieszczamy pełen tekst tych odpowiedzi wraz z przypomnieniem postulatu zgłoszonego przez naszą załogę.

POSTULATY SKIEROWANE DO WŁADZ CENTRALNYCH, NA KTÓRE ODPOWIEDZI UDZIELIŁ URZĄD WOJEWÓDZKI

Treść postulatów:

1) Zweryfikować zasadę ustalania bazy do naliczania podwyższonych zasiłków rodzinnych. Nie należy brać pod uwagę dodatkowego wynagrodzenia z tytułu prac zleconych wypłacanego za prace doraźne.

2) Zlikwidować nieuzasadnione dysproporcje płacowe między resortami. Takie same zawody i stanowiska powinny mieć jednakową płacę zasadniczą, a niezbędne preferencje mogą być regulowane dodatkami specjalnymi.

3) Dokonać regulacji płac w przemyśle papierniczym w takiej wysokości, aby zrekompensować wzrost kosztów utrzymania oraz istniejące dysproporcje w stosunku do innych przemysłów.

4) Wprowadzić odrębny „dodatek drożyźniany".

5) Zmniejszyć rozpiętość między płacami najwyższymi a najniższymi.

6) Świadczenia pieniężne i opieka nad dzieckiem, wysługa lat i inne, powinny być wliczane do aktycznego pobierania wynagrodzenia (jak za urlop).

7) Przyjąć zasadę, że godziny postojowe robotników wynagradzanych w akordzie wynikłe nie z winy pracownika powinny być opłacane wg średniej jak za urlop.

8) Podwyższyć dodatek za staż pracy powyżej 15 lat o 1% za każdy dodatkowy rok.

9) Wprowadzić ekwiwalent pieniężny za pełnienie dyżurów domowych.

10) Znowelizować przepisy prawne o wielokrotnych finansowych skutkach z tytułu kar dyscyplinarnych udzielanych pracownikowi.

11) W sytuacji, gdy pracownik stracił zdrowie w zakładzie pracy, należy zagwarantować mu na nowym stanowisku nie mniejsze zarobki oraz awans płacowy gdy takowy następuje na uprzednim zajmowanym stanowisku z funduszu płac zakładu lub z ZUS-u.

12) Wprowadzić 100% dopłaty do stawki płac za pracę w wolną sobotę w systemie 4-brygadowym.

13) Zwiększyć fundusz socjalny załóg zakładów pracy o 2,5% i corocznie — w zależności od wzrostu cen na towary i usług.

14) Zlikwidować nieuzasadnione różnice w ilości i jakości świadczeń socjalnych między grupami pracowniczymi, branżami i resortami.

15) Umożliwić wcześniejsze przejście na emeryturę uzależniając to określoną ilością lat pracy.

16) Przy pobieraniu opłat za przyznane wczasy rodzinne stosować ulgi w wysokości 50% dla dzieci do lat 7.

17) Podwyższyć wysokości diet za podróże służbowe.

18) Poprawić jakość i walory użytkowe odzieży roboczej oraz zweryfikować tabele norm zużycia.

19) Podważa się zasadność prawa rencistów i emerytów wojskowych do dodatkowego zatrudnienia na pełnych, wysokopłatnych etatach.

ODPOWIEDZI:

Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp. informuje, że zgłoszone przez załogę Waszego Zakładu w miesiącu sierpniu 1980 roku, wnioski i postulaty wykraczają poza kompetencje władz wojewódzkich i w związku z tym przekazane zostały do rozpatrzenia ministra pracy, płac i spraw socjalnych. Udzielanie odpowiedzi i wyjaśnień o trybie realizacji powyższych wniosków i postulatów możliwe będzie po otrzymaniu informacji od Obyw. Ministra. Postulat dotyczący powołania komisji dla badania poziomu życia poszczególnych grup społecznych został już zrealizowany i odpowiednie komisje rozpoczęły już działalność.

Podobnie rozstrzygnięty został postanowieniami Rządu — postulat o uiednoliceniu zasiłków rodzinnych na dzieci i nie pracujące żony. Wniosek dotyczący zlikwidowania nadmiernego zatrudnienia w sferze poza produkcją materialną jest zbieżny z uchwałą o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na rok bieżący, a dalsze zmniejszenie zatrudnienia w administracji zostanie uwzględnione w Planie Społeczno-Gospodarczym Rozwoju Kraju na 1981 rok. Zgłoszony wniosek o zlikwidowanie nadmiernych i nieuzasadnionych dochodów i przywilejów uzyskiwanych przez niektóre grupy społeczne będzie przedmiotem bieżącej polityki podatkowej tut. Wydziału Finansowego.

Podpisał z upoważnienia wojewody — mgr **Stanisław Wtorek**. Dyrektor Wydziału.

W związku z nadesłanym postulatem dotyczącym przywrócenia książeczek PKO do docelowego oszczędzania lub w inny sposób zapewnienia realnej możliwości zakupu tzw. towarów luksusowych (samochody, telewizory kolorowe itp.) Urząd Wojewódzki Wydział Finansowy poinformował Komisję pismem z dnia 24.09.80., że celem właściwego załatwienia poruszonego zagadnienia postulat ten został skierowany wg właściwości rzeczowej do Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Finansów Prezesa NBP **Witolda Bi**[illegible]

O konkretnym sposobie oraz terminie załatwienia postulatu powiadomimy odrębnym pismem — po uzyskaniu odpowiednich ustaleń z Ministerstwa Finansów.

W związku z nadesłanym postulatem o treści: — Zlikwidować nadmierne i nieuzasadnione dochody i przywileje uzyskiwane przez niektóre grupy społeczne (np. piłkarze, artyści, inicjatywa prywatna) — Wydział Finansowy Urzędu Wojewódzkiego informuje, że postulat ten został skierowany wg właściwości rzeczowej do ministra finansów w Warszawie z uwagi na brak kompetencji w tym zakresie wojewody gorzowskiego. O konkretnym sposobie oraz terminie załatwienia postulatu powiadomimy odrębnym pismem po uzyskaniu od powiednich ustaleń.

Dyrektor Wydziału mgr **Edward Makowiecki**

Odpowiadając na postulat: — Opracować i stosować właciwe kryteria doboru kandydatów kierowanych przez zakłady pracy i na koszt zakładów do szkół i szkoleń długoterminowych zgło-

(Ciąg dalszy na str. 3)

Nasi energetycy

Wyniki działalności KZP za 10 miesięcy 1980 r.

Osiągnięte wyniki działalności gospodarczej w październiku br. należy uznać za jeden z najbardziej korzystnych w trudnej realizacji zadań planowych w bieżącym roku.

Ponadplanowa produkcja celulozy wynosi 1.090 ton i wynika z korzystnej sytuacji ruchowej warników i kotłów sodowych. W układzie asortymentowym, znacznie przekroczono produkcję celulozy bielonej co podyktowane zostało bilansem surowców włóknistych dla potrzeb papierni. Jednocześnie zmniejszono udział masy sękowej z 24.7 procent do 3,0 procent ogólnej produkcji celulozy, co pozwoliło na dalszy wzrost masy celulozowej 1 gatunku.

Zadania planowe produkcji papieru wykonano z nadwyżką 535 ton. Na MP-1 wyprodukowano 312 ton powyżej planu, nadwyżka na MP-2 wynosi 223 tony.

W asortymencie przetworów papierowych notuje się przekroczenie zadań planowych — poza nieboderami w produkcji papieru wzorzystego, asfaltowanego, toreb handlowych i obrusów papierowych. Na podkreślenie zasługuje wyprodukowanie 1,5 mln sztuk papieru śniadaniowego powyżej planu co pozwoliło odrobić niedobór w tym asortymencie jaki występował za 3 kw br.

Również zakłady w Drezdenku i N. Soli wykonały globalnie swoje zadania produkcyjne.

Konsekwencją przekroczenia zadań ilościowych jest tu zrealizowanie z nadwyżką zadań w mierniku wartościowym.

Wartość sprzedaży w cenach zbytu za m-c październik 1980 od założeń planu o 7,6 mln zł, a stopień realizacji planu w poszczególnych zakładach jest następujący:

— **zakład Kostrzyn 106,6 proc.,**
— **zakład Drezdenko 100,3 proc.,**
— **zakład Nowa Sól 100,0 proc..**

W strukturze wartości sprzedaży należy odnotować korzystną tendencję, polega ona na zwiększonym udziale produkcji rynkowej i eksportowej w ogólnych rozmiarach sprzedaży.

Wydajność pracy na 1 zatrudnionego — mierzona wartością sprzedaży w cenach zbytu jest wyższa od założeń planu o 3,1 procent.

Pozytywne wyniki m-ca października utrwaliły korzystne rezultaty jakie osiągnięto za 9 mcy br. W efekcie tego załoga KZP zamyka 10 m-cy br. następującymi nadwyżkami.

— **celuloza 1.893 tony,**
— **papier 2.520 tony,**
— **sprzedaż w c. zbytu 417 mln zł**
— **dostawy na rynek 23,1 mln zł**
— **eksport w c. dewizowych 0,3 mln zł.**

Reasumując można stwierdzić, że osiągnięcie korzystnych wyników produkcyjnych jest efektem pokonywania przez załogę KZP uwarunkowań codziennego trudu. Jednocześnie środki przeznaczone na podwyżki płac procentują zwiększoną produkcją przemysłową.

J. WIĘCZOREK

Zarządzenie nr 7/80 Naczelnika Miasta Kostrzyna n/O w sprawie godzin otwierania i zamykania sklepów mięsnych oraz zasad sprzedaży mięsa i jego przetworów

Na podstawie § 19 ust. 1 i 2 pkt 3 i 9 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 sierpnia 1978 roku w sprawie statusu Naczelnika Gminy (Dz.U. nr 20 poz. 89) oraz Zarządzenia nr 14 Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług z dnia 11.06.1977 roku w sprawie otwierania i zamykania placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i usługowych (Dz.U. MHWIU nr 2 poz. 4 zm. 1978 nr 4 poz. 10) zarządza się co następuje:

§ 1

Ustala się czas otwarcia i zamknięcia sklepów mięsnych na terenie miasta Kostrzyna jak niżej:

1. sklep nr 3 przy ul. Osiedle „B" — 10—17.30 — poniedziałek nieczynny
2. sklep nr 27 przy ul. Głównej — 9—16.30 — poniedziałek nieczynny
3. sklep nr 28 przy ul. Mickiewicza — 8—18.00 z przerwą od 12—15.00 — poniedziałek nieczynny
4. sklep nr 37 przy ul. Dworcowej — 10—17.30 — poniedziałek nieczynny
5. sklep nr 38 osiedle Leśne — 9—16.30 — poniedziałek nieczynny
6. sklep nr 217/5 WCH — 8—16.30 — poniedziałek nieczynny

§ 2

Dzienną dostawę mięsa i przetworów mięsnych dzieli się do sprzedaży w proporcji 40 proc. i 60 proc. w godzinach przed i popołudniowych.

Sprzedaż 60 proc. puli popołudinowej należy rozpoczynać od godz. 15.15.

§ 3

Zobowiązuje się kierowników sklepów mięsnych do podawania codziennej informacji na tablicy widocznej dla klientów o wielkościach dostaw masy mięsnej z wyszczególnieniem ilości kilogramów w poszczególnych asortymentach w rozbiciu na sprzedaż przed i popołudniową.

§ 4

Wielkość sprzedaży przy każdorazowym zakupie nie może przekraczać:

— wędlin 1,5 kg.
— mięsa wołowego 1,0 kg.
— mięsa wieprzowego 1,0 kg.

§ 5

Rencistów i inwalidów posiadających ważną legitymację należy obsługiwać do godz. 14.00 w stosunku 1:3 z normalnej kolejki.

Kobiety ciężarne, kobiety z dzieckiem na ręku do lat 2 oraz inwalidów o widocznym kalectwie kończyn dolnych należy obsługiwać przez cały czas otwarcia sklepu w stosunku 1:3 z normalnej kolejki.

§ 6

§ 5 niniejszego zarządzenia nie dotyczy inwalidów wojennych i wojskowych, którzy w każdym razie mogą nabywać towar poza kolejnością.

§ 7

Wykonanie zarządzenia powierza się Zarządowi Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Kostrzynie n. Odrą.

§ 8

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 3 listopada 1980 roku.

NACZELNIK MIASTA
mgr ZBIGNIEW CEDRO

Kierunki działania miejskiej instancji partyjnej po VI Plenum KC PZPR

W oparciu o podstawowe dokumenty i materiały VI Plenum KC PZPR zakończono w październiku br. przeprowadzono w organizacjach partyjnych miasta powszechne dyskusje na temat przyczyn i skutków wydarzeń ostatnich miesięcy.

Trwające po kilka godzin dyskusje członków partii zawierały rzeczową krytykę nieprawidłowości i popełnianych błędów w kierowaniu życiem społecznym kraju, które doprowadziły do kryzysu, zaufania społeczeństwa do partii.

Odejście od leninowskich zasad życia wewnątrzpartyjnego, stworzony wewnątrzorganizacyjny system podziału na tych co decydują i tych co mają słuchać i jednie tłumaczyć się z popełnionych błędów powszechnie ignorowanie opinii i odczucie szerokiej rzeszy członków partii, legło u podstaw utraty wiarygodności członka partii we własnym środowisku.

Głosy z dyskusji stały się podstawą do wypracowania i przyjęcia kierunków działań zapewniających prawidłową działalność miejskiej instancji partyjnej na najbliższą i dalszą przyszłość.

Aktyw partyjny w stosunku do członków winnych stawianych im zarzutów nadużycia zaufania i postępowania przynoszącego ujmę partii, postanowił wyciągnąć konsekwencje dyscyplinarne łącznie z wydaleniem z szeregów PZPR. Jednocześnie postanowił bronić tych towarzyszy, których bezpodstawnie posądza się o wyimaginowane nadużycia, oczernia i podrywa autorytet.

W bieżącej działalności partyjnej wszystkich organizacji najpilniejszą potrzebą staje się przejście do ofensywnego działania w przezwyciężaniu bierności postaw i tendencji defensywnych. Dotyczy to w równym stopniu organizacji szczebla podstawowego jak też i poszczególnych członków partii w swoim środowisku.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Społeczne działanie ludzi wynika z wielu pobudek. Dla jednych jest to pasja, pewnego rodzaju hobby, dla innych forma aktywności i wyżycia się poza pracą zawodową, dla jeszcze innych możliwość bezpośredniego kontaktu z ludźmi, chęć służenia im swoim doświadczeniem. Każda z tych pobudek jest dobra, najistotniejsze jest to, że są one autentyczne. Bowiem największą wartością społecznego działania jest jego autentyczność, bezinteresowność. Takie po prostu działanie na rzecz innych bez widzenia w tym działaniu własnego interesu, własnych osiągalnych z tego korzyści, jest wartościowe.

Trzeba szczerze powiedzieć, że w naszym zakładzie wśród załogi jest wielu społeczników, którzy tym kryterium odpowiadają. Działa czy dzięki którym wiele społecznych organizacji w zakładzie funkcjonuje i odnotowuje na swym koncie sukcesy. Ponadto do pracy w tych organizacjach wciągana jest duża rzesza naszej załogi.

Chcieliśmy naszym czytelnikom przedstawić autentycznego działacza. Jest nim **Felicja Hof**, długoletnia pracownica naszego zakładu. W tym roku mija 15 lat od momentu gdy Felicja Hof rozpoczęła pracę w Dziale Księgowości, przechodząc kolejne stanowiska aż do stanowiska samodzielnej księgowej. Do Kostrzyna Felicja Hof przyszła w 1960 roku wraz z mężem, który otrzymał przeniesienie służbowe. Dodatkowym czynnikiem w podejmowaniu decyzji była perspektywa samodzielnego mieszkania, co dla młodej rodziny nie było bez znaczenia. Przez pierwsze lata pobytu w naszym mieście zajęła się wychowywaniem dzieci, a następnie podjęła pracę zawodową.

I jak sama twierdzi wraz z pracą zawodową rozpoczęło się społeczne działanie. Początkowo była to praca w Komitecie Rodzicielskim w szkołach, do których uczęszczały dzieci. Za kilkanaście lat działalności Felicja Hof otrzymała dyplomy wyrażające uznanie dla jej społecznego zaangażowania w Komitecie Rodzicielskim. Ponadto zaangażowała się do pracy społecznej na rzecz środowiska w którym mieszka, a konkretnie w Komitecie Osiedlowym. Działalność w samorządzie mieszkańców trwa już 12 lat. W ciągu tego czasu Felicja Hof załatwiła wiele spraw ludzkich, spraw na pozór drobnych lecz dla mieszkańców, dla zainteresowanych bardzo istotnych gdyż tyczących ich życiowych spraw. Satysfakcja z tego ogromna i duże uznanie.

Felicja Hof jest członkiem prezydium Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, działa w Komisji Kontroli Społecznej. Pracuje społecznie już trzy kadencje w Komisji Podnawczej przy Urzędzie Miasta. W 1980 roku wybrana została na radną Wojewódzkiej Rady Narodowej i działa w komisji Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności. Jest to dowód ogromnego autorytetu jakim się cieszy Felicja Hof wśród mieszkańców Kostrzyna, a zarazem uznania dla jej społecznego działania. Jest bezpartyjna, a całą swoją energię przeznacza na działanie w wymienionych komórkach naszej samorządności.

Celowo do tej pory nie pisałam o pracy zawodowej Felicji Hof. Chciałam najpierw naszym czytelnikom pokazać jej pracę społeczną. A to dlatego, żeby można było sobie uzmysłowić to, jak duże umiejętności jest pogodzenie pracy społecznej z pracą zawodową, z rolą matki i pani domu. Z tych wszystkich obowiązków Felicja Hof wywiązuje się wzorowo. Jest to w codziennym życiu, które na bieżąco dostarcza swoich problemów rzecza na pewno niełatwą. Toteż tę rzadką zaletę Felicja Hof posiada. Dzięki temu zasługuje też na wyróżnienie i przedstawienie.

W marcu po wyborach Felicja Hof przeszła do pracy w Radzie Zakładowej na stanowisko sekretarza ekonomicznego. I jak sama mówi: „Przechodząc do pracy w Radzie Zakładowej chciałam być bliżej załogi, poznać załogę i jej problemy. Żeby być radną i to aktywną muszę znać załogę, ażeby mieć większe rozeznanie w problemach środowiska, a następnie próbować je rozwiązywać. Poprzednią pracę w księgowości lubiłam, lecz była to praca tylko z papierkami, brakowało mi bezpośredniego kontaktu z ludźmi. Brak tej styczności uzupełniałam pracę społeczną. Po prostu nazwę to działanie „społecznikowstwem" (chociaż to brzydkie słowo) leży w mojej naturze.

Cokolwiek załatwiam, robię to bardzo serio, angażuję się i staram się dotrzeć wszędzie. Taka jest intencja mojego działania, a zarazem założenia. Sprawa załatwiona, konkretna, bezinteresowna daje mi wiele satysfakcji. Im sprawa jest trudniejsza, tym jej załatwienie daje mi większą satysfakcję. Nie znaczy to, że wszystkie sprawy udaje mi się załatwić. Wiele jest problemów, które już dłuższy czas czekają na realizację, lecz nie jest to wynik złej woli konkretnych ludzi. Nie wszystko jest od nich zależne. W mojej pracy i w życiu cenię przede wszystkim uczciwość. I to wobec siebie jak i innych ludzi. Jest to naczelna dewiza mojego działania, zawodowego i społecznego".

Za swoją społeczną działalność Felicja Hof otrzymała wiele wyróżnień. List Pochwalny od wojewody gorzowskiego za pracę w komisji kontroli społecznej, honorowe wyróżnienie za pracę w komisji pojednawczej. Listy pochwalne z zakładu za wzorową pracę zawodową. Ukoronowaniem tych wyróżnień było przyznanie Felicji Hof Brązowego Krzyża Zasługi.

Nasze prezentacje

Felicja Hof

Istotne i niezbędne warunki współzawodnictwa załogi przedsiębiorstwa

Punktem wyjścia w tej sprawie i wszelkich rozważań jest stwierdzenie elementarnej prawdy że kierownictwo bez załogi i odwrotnie: pracownicy bez kierownictwa istnieć nie mogą. Żadna z tych grup istnieć nie może i żadna ich nie musza zmierzać do tego samego celu tj. budowy społeczeństwa socjalistycznego. Bardzo istotne jest wciąganie i to nie tylko formalne robotników do współzawodnictwa i to nawet wówczas kiedy ich uczestnictwo wydaje się pozornie bierne.

Nie jest sprawa najważniejsza czy robotnik potrafi napisać referat, sprawozdanie, czy jego postulaty będą wystarczająco uogólniały zagadnienia, istotne jest uczestnictwo i przeniesienie problemów zakładu do tego środowiska w którym pracuje. Załoga powinna być spójnym, społecznie dojrzałym i zaangażowanym w sprawy zakładu kolektywem. Kierownik i robotnik powinni wspólnie czuć się odpowiedzialni za wykonanie zadań, wspólnie podejmować zadania i decyzje.

Jeśli mówimy o podejmowaniu decyzji mamy na myśli sprawy nie techniczne i technologiczne, w których to głos decydujący muszą mieć specjaliści, ale wszelkie sprawy społeczne i organizacyjne. Aby pracownicy mogli uczestniczyć w zarządzaniu i osobiście być zaangażowani muszą być należycie informowani o wszelkich sprawach zakładu. Człowiek niedoinformowany nie jest w stanie wyrobić sobie własnego zdania, ani wypowiedzieć się w sposób rzeczowy na różne problemy.

Źródłami informacji powinna być gazeta zakładowa „Celuloza", tablice ogłoszeń na bramach i wydziałach zebrania i narady. Ważny jest również przekaz informacji od załogi do kierownictwa, które powinno znać ważne, nurtujące załogę sprawy i problemy.

Niewątpliwie dużą rolę w przekazie informacji w obydwu kierunkach odgrywają Zakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność". We wzajemnej konsultacji podejmowane winny być działania na rzecz polepszenia warunków pracy, wniosków wniosków socjalnych dla pracowników, i podnoszenia płac a także podnoszenia wydajności pracy. Do realizacji tych zamierzeń niezbędny jest właściwy stosunek wszystkich członków zakładu do pracy przejawiający się w obowiązkowości i solidarności.

Dobry pracownik zakładu powinien być człowiekiem uczciwym, umiejącym współżyć z ludźmi, opanowanym. Powinien znać cel swojej pracy swoje obowiązki i mieć poczucie odpowiedzialności za ich rzetelne wykonanie. Tylko taki człowiek powinien upoważniać każdego do współuczestnictwa w zarządzaniu zakładem.

Zmiany w zarządzaniu przedsiębiorstwem polegające na rozbudowaniu i wdrażaniu zasady współdecydowania pracowników mogą być tylko wtedy pozytyczne jeżeli kierownictwo i załoga są gotowe porzucić do tychczasowe niesłuszne wyobrażenie i niedobre praktyki. Kadra kierownicza musi ostatecznie zerwać z traktowaniem ludzi jako czynniki produkcji. Przede wszystkim konieczne jest zapewnienie każdemu pracownikowi realnych możliwości kształcenia by lepiej rozumieć wzajemne zależności gospodarcze i socjalne. Pracownicy muszą nauczyć się widzieć sprawy szerzej i oceniać je nie tylko z punktu widzenia stanowiska pracy.

E.Ch.

Pożegnanie długoletnich pracowników

Wśród naszej załogi jest wielu pracowników, którzy legitymują się długoletnim stażem pracy. Pracują w naszym zakładzie od początku jego istnienia. Byli pionierami jego budowy. W tych trudnych latach uruchamiali produkcję, tworzyli nową załogę. Minęło od tego czasu sporo lat. W życiu każdego człowieka jest to okres ważny. Ci, co przybywali na początku do Kostrzyna, zakładali tutaj rodziny, na stałe związali się z zakładem i miastem. Obecnie już ich dzieci tworzą załogę KZP. Jest to już drugie pokolenie kostrzyńskich papierników.

„Starzy pracownicy" (tak zwykliśmy ich nazywać mając na myśli ich długoletni staż pracy), służą swoim bogatym doświadczeniem zawodowym. Młodzi pracownicy wiele się od nich mogą nauczyć. Godne naśladowania jest zdyscyplinowanie. Punktualność, solidność i rzetelność, to te niezbędne cechy pracownika tak bardzo potrzebne dla prawidłowego funkcjonowania zakładu i wyników osiąganych przez jego załogę. Tego może na uczyć się od starszych pracowników.

Obecnie przekazują oni „pałeczkę sztafetową" młodym. Przechodzą na zasłużony po wieloletniej pracy odpoczynek. Jest to moment trudny. Rozstają się z zakładem, współpracownikami. Nie znaczy to jednak, że całkowicie zerwany zostanie kontakt z zakładem. Okazji do wspólnych spotkań będzie jeszcze wiele.

Dla odchodzących pracowników organizowane jest przez dyrekcję, kierownictwo i aktyw wydziału uroczyste pożegnanie. Z najstarszego wydziału, Celulozowni na zasłużony odpoczynek przeszli: **Anna Siedlarz** — 20 lat pracy zawodowej, **Irena Wójcik** — 12 lat pracy, **Anna Borucka** — 20 lat pracy, **Kazimierz Pałczyński** — 20 lat pracy i **Karol Piśko** — 25 lat pracy.

Z wydziału Rębalni — **Jan Przesmycki** 27 lat pracy i **Genowefa Przesmycka** — 15 lat pracy z Przetwórstwa.

W uroczystym pożegnaniu uczestniczyli kierownicy wydziałów, przedstawicielka Rady Zakładowej — **Felicja Hof**, dyr. d/s produkcji — **Stanisław Borek**, przewodniczący Rady Oddziałowej i Rady Robotniczej.

Padło na spotkaniu wiele serdecznych słów pod adresem odchodzących pracowników, słów uznania i podziękowania za ich długoletnią i wzorową pracę zawodową, a także wzorową postawę obywatelską.

Każdy z pracowników otrzymał pamiątkowy dyplom i nagrodę rzeczową. Są to małe dowody uznania ze strony kierownictwa zakładu i najbliższych współpracowników za wiele lat rzetelnej pracy.

W kręgu partyjnego działania

W dniu 21 października br. w Zakładowym Ośrodku Kształcenia Ideologicznego odbyło się spotkanie członków Komitetu Zakładowego PZPR z wykładowcami i lektorami szkolenia partyjnego w KZP. W spotkaniu udział wzięli: I sekretarz KM partii w Kostrzynie — **Józef Żarski** oraz st. inspektor Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gorzowie — **Zenon Spirydowicz.**

Otwierający spotkanie I sekretarz KZ PZPR w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych mówiąc o roli i zadaniach szkolenia partyjnego podkreślił konieczność stałego podnoszenia wiedzy wykładowców i lektorów. W oparciu o rzetelne informacje należy doskonalić umiejętności przekazywania słuchaczom stanowiska partii we wszystkich kluczowych zagadnieniach życia polityczno-społecznego i gospodarczego kraju.

Konieczność rzetelnej informacji wewnątrzpartyjnej w toczącym się obecnie procesie odnowy jest ważkim argumentem dla członka partii w toczących się dyskusjach na stanowiskach pracy.

W trakcie spotkania st. inspektor WOKI — Zenon Spirydowicz omówił problem występowania i działalności sił antysocjalistycznych w kraju na tle aktualnych wydarzeń. Wykład spotkał się z dużym zainteresowaniem słuchaczy.

W końcowej części spotkania aktyw partyjny zapoznał się z zakresem działalności Rady Programowej nowo powstałego Zakładowego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego.

Na zakończenie wyróżniający się wykładowcy i lektorzy szkolenia partyjnego w KZP otrzymali nagrody książkowe.

Pożegnanie pracownika

Odejście na zasłużony odpoczynek to w życiu człowieka bardzo ważny moment. Kończy się okres wieloletniej aktywności zawodowej, codziennego wstawania aby zdążyć na czas do pracy, aby być przygotowanym do wykonywania zawodowych obowiązków. Lecz gdy to się kończy to robi się żal tego codziennego rytmu, czegoś potem brakuje. Pozostaje własny ogródek, czas na spotkania z kolegami.

Tąki moment przeżył ostatnio **Józef Antoszków** — ślusarz remontowo-montażowy (konserwator sprzętu gaśniczego), który pracował przez ostatnie 5 lat w Warsztacie Mechanicznym. W sumie w naszym zakładzie przepracował przeszło 20 lat.

Przez cały okres swojej pracy zawodowej Józef Antoszków znany był i ceniony jako dobry fachowiec i wzorowy zdyscyplinowany pracownik. Żegnali go najbliżsi współpracownicy, członkowie Rady Robotniczej oraz kierownictwo wydziału.

Kierownik wydziału inż. Wacław Rataj w imieniu załogi i własnym złożył serdeczne podziękowania Józefowi Antoszków, za długoletnią, nienaganną pracę zawodową, a także przekazał list pochwalny i dyplom uznania od dyrekcji zakładu.

Upominek rzeczowy był dowodem podziękowania od załogi wydziału. Przyłączamy się do gratulacji i życzymy Józefowi Antoszków aktywnego odpoczynku na zasłużonej emeryturze.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

REALIZACJA WNIOSKÓW I POSTULATÓW ZAŁOGI KZP

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szony przez załogę Zakładu, Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gorzowie wyjaśnia:

— § 2 Uchwały nr 64 Rady Ministrów z dnia 23 marca 1973 w sprawie kierowania pracowników uspołecznionych zakładów pracy kandydatów do szkół dla pracujących (MP Nr 18 z 1973, poz. 111, — § 1 ust 1 zarządzenie Przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac i Ministra Finansów z dnia 26 listopada 1971 w sprawie kierowania kandydatów do techników zawodowych dla przodujących robotników, pokrywania wydatków z tym związanych oraz zatrudnienia absolwentów tych techników MP nr 59 poz. 394).

— rozdziału III regulaminu przyjmowania kandydatów do średnich ogólnokształcących i zawodowych dla pracujących.

— załącznik do zarządzenia ministra oświaty i wychowania z 1974 roku.

Zasady kierowania kandydatów na szkolenie w systemie kursowym regulowane są wewnętrznie przez organizatorów szkoleń, zakłady pracy, względnie przez resort, któremu podlega zakład. Stosowanie tych przepisów zależy od zakładów, pracy kierujących do szkół i na kursy.

Podpisał z up. wojewody mgr **Bartłomiej Strzelecki** kurator oświaty i wychowania.

Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w odpowiedzi na zgłoszone przez Załogę postulaty dotyczące zaopatrzenia rynku i działalności handlu, wyjaśnia w piśmie z dnia 8.10.80 r.

1. „Stworzyć rzeczywiste warunki dla rozwoju rzemiosła" — Postulat ten skierowano do rozpatrzenia do Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług.

2. „Zaniechać praktyki stosowania ukrytych podwyżek cen". Postulat ten skierowano celem właściwego rozpatrzenia do Państwowej Komisji Cen.

3. „Wprowadzić system kartkowy na mięso". Postulat ten zgłosiło wiele załóg pracowniczych i został skierowany do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług.

4. „Zlikwidowanie sklepów dla grup uprzywilejowanych". Placówki handlowe wojska i milicji obsługiwane są przez przedsiębiorstwa, które nie podlegają kompetencjom wojewody. Dlatego też wniosek o likwidację sprzedaży mięsa i jego przetworów, w tych placówkach został skierowany do kompetentnych władz centralnych.

5. „Zlikwidować talony na samochody". Postulat ten został skierowany do rozpatrzenia do Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług. Po otrzymaniu odpowiedzi powiadomimy o terminie i sposobe załatwienia postulatów.

Podpisał z up. wojewody **Ryszard Rajewski.** Dyrektor Wydziału.

Wojewódzka Komisja Planowania przy Urzędzie Wojewódzkim udzieliła odpowiedzi na postulat, by przy inwestycjach rozpoczętych, a następnie wstrzymanych zapewnić środki na zabezpieczenie budynków, maszyn i urządzeń przed kradzieżą i dewastacją jak niżej.

Wnoszony przez załogę KZP postulat jest w pełni uzasadniony. Jedną z podstawowych inwestycji wstrzymanych na terenie województwa są Magazyny Eksportowe w Kostrzynie, Zakładów Eksportowo-Importowych „Hortex". Mimo wstrzymania realizacji przeznaczono na bieżący rok nakłady inwestycyjne w wysokości 13,3 mln zł kierując je w całości na roboty zabezpieczające, z których do końca września br. wykorzystano 60%. Zwiększona liczba pracowników GPBP na tej budowie pod koniec II kwartału br. daje gwarancje wykonania pełnego zakresu robót zabezpieczających. Na wznowienie i kontynuowanie budowy niezbędne są odpowiednie decyzje władz centralnych. Aktualnie Komisja Makroregionu zobowiązana do przedstawienia odpowiedniej propozycji do Komisji Planowania przy Radzie Ministrów zaopiniowała pozytywnie wniosek o ponowne podjęcie realizacji.

Podpisała — przewodnicząca Wojewódzkiej Komisji Planowania mgr **Liliana Jaraszkiewicz.**

Na zgłoszony postulat — „Zwiększyć dostawy węgla na zaopatrzenie ludności i poprawić jego jakość odpowiedział pismem z dnia 6.10 wojewoda gorzowski jak niżej: „Informuję, że występujące w naszym województwie podobnie jak i w innych regionach kraju, trudności z zaopatrzeniem ludności w opał, są wynikiem niepełnego pokrycia potrzeb w bilansie opałowym na rok 1980. Węgiel i koks są artykułami objętymi rozdzielnikiem centralnym, stąd nasze możliwości w zakresie poprawy zaopatrzenia rynku w te artykuły są ograniczone. W sprawie tej podejmowaliśmy i nadal podejmujemy interwencje na szczeblu władz centralnych. W wyniku czego otrzymaliśmy dodatkowy przydział węgla w ilości 12 tys. ton, co jednak tylko w nieznacznym stopniu przyczyni się do poprawy zaopatrzenia ludności, gdyż w dalszym ciągu występuje niedobór węgla wynoszący 56 tys. ton, co stanowi 20% w stosunku do potrzeb. Informuję ponadto, że zwróciłem się do władz centralnych o generalne załatwienie wszystkich postulatów dotyczących poprawy zaopatrzenia w opał.„

Podpisał wicewojewoda gorzowski mgr **Florian Marcińczyk.**

Na postulat: — „Informację statystyczną z zakładów pracy przekazywać wyłącznie do GUS i do branżowej jednostki nadrzędnej. Zlikwidować praktykę przekazywania przez zakłady pracy tych samych i dodatkowych danych innym jednostkom". Komisja Główna otrzymała odpowiedź z Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego jak niżej:

„Zdaniem Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego informacje o charakterze statystycznym, przekazywane przez jednostki gospodarki uspołecznionej (zakłady pracy) nie powinny wykraczać poza ramy oficjalnego systemu sprawozdawczości statystycznej, który regulują obowiązujące przepisy oraz instrukcje GUS.

W takim odniesieniu miarodajnym i zarazem wystarczającym dla potrzeb terenowych organów władz politycznych i administracyjnych winien być zbiór danych statystycznych prezentowanych w publikacjach GUS oraz znajdujących się w materiałach źródłowych WUS.

Wojewódzki Urząd Statystyczny w Gorzowie wystąpił już do GUS z odpowiednim postulatem dotyczącym lepszego niż dotychczas dostosowania zakresu przedmiotowego sprawozdawczości do potrzeb bieżącego zarządzania i kontroli gospodarki jak też z postulatem domagającym się podjęcia skutecznych działań, zabezpieczających pełne respektowanie sugerowanej na wstępie zasady. Realizacja tych dezyderatów chroniłaby jednocześnie zakłady pracy przed rozszerzaniem przekazu informacyjnego poza zakres przedmiotowy i podmiotowy przewidziany w obowiązującym systemie GUS. W ramach swojej statutowej działalności WUS w Gorzowie kierować się będzie stanowiskiem zgodnym z wyrażonym wyżej poglądem.

Podpisał dyrektor mgr **Arkadiusz Michałowski.**

W odpowiedzi na wnioski i postulaty zgłoszone przez pracowników KZP w trakcie zebrań w miesiącu wrześniu Urząd Miejski w Kostrzynie informuje:

I. Przyspieszyć realizację programu budownictwa mieszkaniowego w Kostrzynie skracając wydatnie okres wyczekiwania na mieszkanie:

— Plan budownictwa mieszkaniowego wielorodzinnego na lata 1976—80 wynosił pierwotnie 320, a następnie 330 mieszkań.

W poszczególnych latach zrealizowano:

1976 — bez efektów

1977 — 80 mieszkań (Spółdzielnia Mieszkaniowa)

1978 — 170 mieszkań — // —

1979 — 235 mieszkań w tym 195 (Spółdzielnia Mieszk.) 40 (KZP) rotacyjne

1980 — 130 mieszkań w tym 50 — MON, 80 — PKP (częściowo w realizacji).

Łącznie w latach 1976—80 oddano 615 mieszkań w budynkach wielorodzinnych. W bieżącej 5-latce kontynuowano także budowę domków jednorodzinnych w różnych formach jego finansowania. Pozwoliło to na złagodzenie problemu mieszkaniowego w naszym mieście. Aktywne włączanie się zakładów pracy w udzielaniu pomocy budującym się oraz zainteresowanych poprawą warunków mieszkaniowych, mimo odczuwanego braku różnorodnych materiałów budowlanych pozwoliło na oddanie do użytku w ostatnich 5 latach 43 domków jednorodzinnych.

Ponadplanowa realizacja budownictwa mieszkaniowego w budynkach wielorodzinnych oraz budownictwa jednorodzinnego pozwoliła na to, że wszyscy członkowie i kandydaci z pełnym wkładem wpłaconym do 1975 roku włącznie mogli otrzymać przydział mieszkania spółdzielczego. Jest to najkrótszy okres wyczekiwania na przydział mieszkania spółdzielczego ze wszystkich miast województwa gorzowskiego.

Na dzień 30 września br. ilość członków i kandydatów z pełnym wkładem mieszkaniowym zarejestrowanych w Spółdzielni Mieszkaniowej wynosi 930 osób.

Ilość wyczekujących na przydział mieszkań skłoniła Urząd Miejski do podjęcia starań o zwiększenie planu budownictwa mieszkaniowego na przyszłą 5-latkę do wielkości, by okres wyczekiwania nie wydłużał się lecz ulegał skróceniu. W obecnej chwili tut. Urząd nie dysponuje danymi o wielkościach budownictwa mieszkaniowego na przyszłą 5-latkę. Wielkości te będą znane w miesiącu listopadzie br.

II. Zagospodarować na rzecz oczekujących na samodzielne mieszkanie około 50 mieszkań pustych będących aktualnie w administracji garnizonu kostrzyńskiego.

III. Zapewnić stały dopływ wody na wyższe kondygnacje budynków mieszkalnych w Kostrzynie.

— W celu zlikwidowania niedoboru wody na najwyższych kondygnacjach w budynkach mieszkalnych czynione były w ostatnich latach następujące przedsięwzięcia:

1) zaprzestano eksportu wody do NRD uzyskując na cele miejskie 1000 m sześc. na dobę,

2) Zlikwidowano przesyłanie wody pitnej na stadion ZKS „Celuloza" do celów gospodarczych (podlewanie płyt boisk) i podłączono z PKP wodę przemysłową do tych celów,

3) dokonano odwiertu 6 nowych studni na ujęciu wody. Cztery studnie podłączono do sieci miejskiej, a dwie studnie są w trakcie podłączania,

4) trwają obecnie badania geofizyczne zasobów wody dla miasta Kostrzyna o wydajności 26 tys. m sześc. na dobę. Badania te prowadzone są przez Kombinat Geologii w Warszawie i Wrocławiu.

5) w opracowaniu jest dokumentacja na doprowadzenie wody z ujęcia do ul. Głównej tworząc pierścieniowy obieg zamknięty co przyczyni się do podwyższenia ciśnienia wody w sieci, a tym samym lepszego zabezpieczenia w wodę mieszkańców zamieszkałych na wyższych kondygnacjach,

6) opracowana jest dokumentacja wtórna na odwiert studni do 100 m z uwagi na stwierdzenia braku wody przy odwiercie w rejonie hydroforni przy ul. Granicznej.

7) WDRM i OW opracowała koncepcję budowy zbiornika wodnego o wielkości 2000 m sześc.

Realizacja tego zbiornika uzależniona jest od zabezpieczenia limitów inwestycyjnych i wykonawstwa władz szczebla wojewódzkiego. Przedsięwzięcia powyższe pozwoliły na zwiększenie zużycia wody przez jednego mieszkańca z 199 litrów na dobę w roku 1976 do 207 1/d w roku bieżącym. Jest to jeden z najwyższych wskaźników zużycia wody spośród miast województwa gorzowskiego.

IV. Przyspieszyć roboty przy wymianie rurociągu doprowadzającego ciepłą wodę do osiedli Kostrzyna tak, aby zakończyć przed sezonem ogrzewczym.

— prace przy wymianie rurociągu doprowadzającego ciepłą wodę do osiedli są wykonywane przez Szczecińskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych z 4-dniowym opóźnieniem w stosunku do opracowanego harmonogramu. Biorąc pod uwagę to opóźnienie rurociąg będzie gotowy do przesyłania ciepłej wody w dniu 8 października br. Roboty związane z przykryciem i ciepłą izolacją sieci zakończone zostaną do 15 stycznia 1981 r. Zagospodarowanie terenu nastąpi do kwietnia przyszłego roku.

V. Podłączyć do c.o. budynki wybudowane w Kostrzynie w latach 50-tych.

— W planie perspektywicznym przewiduje się podłączenie do sieci cieplnej z KZP wszystkich budynków mieszkalnych dotychczas wybudowanych Podłączenie takie wiąże się z wyprodukowaniem dodatkowej ilości ciepła c.o uwarunkowane jest rozbudową istniejącej w KZP kotłowni. Opracowany w br. bilans cieplny pozwoli na opracowanie dokumentacji na kotłownię o właściwych parametrach. Urząd Miejski czyni starania, by dodatkową ilość ciepła uzyskać do 1984 roku.

VI. Wprowadzić dodatkowy pion handlowy w Kostrzynie.

— Realizowany jest obecnie pawilon handlowy przy ul. Waszkiewicza o powierzchni użytkowej 860 m kw, który po zakończeniu budowy w I kwartale roku przyszłego zagospodarowany zostanie przez WSS „Społem" w Gorzowie Wielkopolskim.

VII. Poprawić jakość i rozszerzyć asortyment pieczywa w Kostrzynie.

— Aktualnie Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu odczuwa brak mąk produkcyjnych lepszych gatunków, takich jak: typ „500" i typ „650". Ponadto jakość otrzymywanych mąk produkcyjnych odbiega od norm jakościowych ustalonych dla nich. Mąki dostarczone przez PZZ Młyn Bogdaniec (typ 650 i 850) w miesiącu sierpniu br. zostały zdyskwalifikowane przez laboratorium PIS i PAR w Szczecinie. Zgodnie z pismem WZSR „SCh" w Gorzowie z dniem 1 września br. RSZiZb w Kostrzynie została zobowiązana do zaniechania produkcji chleba toruńskiego i gatunków chleba mieszanego, do których używana jest mąka typ „650".

Piekarnia produkuje aktualnie 3—7 gatunków pieczywa śniadaniowego i 3—4 gatunki chleba. W związku z istniejącą sytuacją RSZiZb poczyniła starania w zakresie przydziału lepszych gatunków mąk i zmiany dostawcy. Od m-ca sierpnia br. z uwagi na obniżone przydziały cukru na cele produkcyjne (przydział na cukiernię wynosi 500 kg na m-c) RSZiZb otrzymała polecenie z WZSR „SCh" w Gorzowie wstrzymania produkcji pieczywa cukierniczego, do którego zużywa się ponad 18 proc. cukru.

Duży wpływ na jakość pieczywa ma fakt że istniejąca piekarnia jest obiektem wyeksploatowanym i pieczywo z tych pieców nie jest odpowiedniej jakości. W dalszym ciągu czynić będziemy starania o wprowadzenie do planu budowy nowej piekarni.

VIII. Zlikwidować istniejącą sprzedaż „spod lady" i na zapleczu dla osób uprzywilejowanych.

— Placówki handlowe na terenie miasta kontrolowane są przez wyspecjalizowane organa kontrolne oraz społeczne komisje kontrolne pod kątem właściwego — zgodnego z obowiązującymi przepisami dokonywania sprzedaży. Kontrole takie przeprowadza także Urząd Miejski celem zlikwidowania sprzedaży „spod lady" i na zapleczu. W przypadku stwierdzenia faktu ukrywania towaru sprzedawczynie kierowane będą na Kolegium d.s. Wykroczeń, celem ukarania. Ponadto na bieżąco rozpatrywane są skargi obywateli miasta dotyczące niewłaściwej pracy aparatu handlowego.

W celu uregulowania sprzedaży mięsa i wyrobów wędliniarskich w sklepach mięsnych dla osób uprzywilejowanych, z dn. 1.11.80 r. obowiązywać będzie Zarządzenie Naczelnika Miasta regulujące zasady sprzedaży mięsa i jego przetworów oraz wielkości sprzedaży w godzinach przed i popołudniowych.

IX. Rozwiązać problem zatrudnienia kobiet w mieście Kostrzynie.

— Celem rozwiązania problemu zatrudnienia kobiet od kilku lat czyniono starania o rozbudowę Zakładu Eksportowo-Importowego, gdzie 99 proc. załogi stanowić miały kobiety. Na skutek decyzji władz centralnych o spowolnieniu inwestycji w kraju, zostały przerwane roboty przy budowie tego zakładu. Nadmieniamy, że interweniowaliśmy w tej sprawie u władz wojewódzkich lecz termin kontynuowania tej inwestycji jest niewiadomy. Uruchomienie tego zakładu pozwoliłoby na zatrudnienie około 250 kobiet.

Podpisał Naczelnik Miasta — **Zbigniew Cedro.**

Komisja Główna na swym posiedzeniu postanowiła przyjąć do wiadomości powyższe wyjaśnienia jako pełne z następującymi zastrzeżeniami:

1) Odnośnie sprawy poprawy pieczywa Komisja nie uznaje odpowiedzi Naczelnika Miasta w Kostrzynie za pełną. Brak w niej jest konkretnych propozycji zmian i terminów realizacji tych propozycji. Wniosek przesyła się do ponownego rozpatrzenia.

2) Zobowiązuje się przewodniczącego Komisji Głównej do wystosowania do Ministerstwa Obrony Narodowej odrębnego pisma w sprawie mieszkań pozostających w dyspozycji wojska, a niezamieszkałych.

3) Komisja uważa, że udzielona odpowiedź na postulat dotyczący rozwiązania problemu zatrudnienia kobiet jest połowiczna i ujmuje tylko jeden kierunek działania. Postulat ten komisja kwalifikuje jako dalej niezałatwiony i jego rozwiązanie pozostawia w gestii Urzędu Miejskiego w Kostrzynie do ponownego rozpatrzenia i podjęcia takich poczynań i rozmów, które przedstawiony problem rozwiążą lub załagodzą.

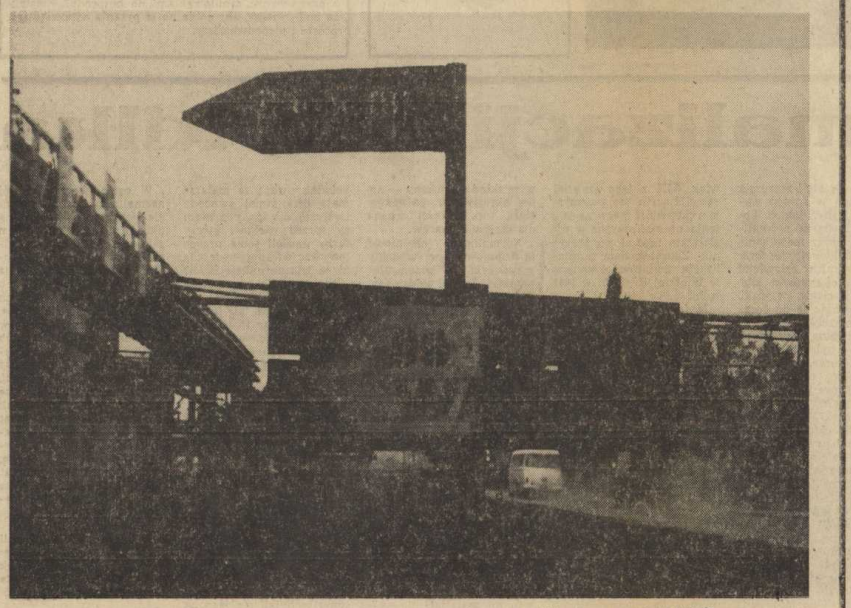

Długo nie można się zastanawiać, dokąd prowadzą te drogowskazy — a znajdują się one w centrum zakładu.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Co o nas piszą?

GAZETA LUBUSKA z 23. 09. 80.

„W hołdzie ofiarom hitleryzmu" — to tytuł artykułu omawiającego sesję popularno — naukową poświęconą pamięci ofiar hitleryzmu na terenie miasta Kostrzyna w latach 1939—1945. Sesja odbyła się w naszym mieście, a jej organizatorami byli: Wojewódzki Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Gorzowie, Gorzowskie Towarzystwo Naukowe oraz Miejski Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa i Koło ZBOWiD w Kostrzynie.

GAZETA LUBUSKA z 26.09.80.

— Przedstawia pobyt radzieckiej delegacji w naszym województwie. Delegacja z Mordwińskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej złoży ła także wizytę władzom Kostrzyna. Goście zwiedzili cytadelę i Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze.

ZIEMIA GORZOWSKA z 10.10.80.

— Zamieszcza artykuł J. Trzcianki pt. „Kostrzyńskie proporce w murach Trimontium". Proporce z Kostrzyna znalazły się w murach bułgarskiego miasta Plowdiw (zwanego w czasach rzymskich Trimontium), jako zapowiedź przyjęcia młodzieży technikum im. gen. K. Świerczewskiego w tym mieście, do walterowskiej rodziny.

NASZA TRYBUNA z 15. 10. 80.

„Co utrudnia pracę Konstancińskim Zakładom Papierniczym?" — taki tytuł nosi artykuł Bożeny Olesiuk, w którym czytamy m. in: „Papier do produkcji(...) zeszytów przesyłają do Konstancina — Jeziornej zakłady w Kostrzynie n/O. Dowożony jest on tu w ogromnych belach, następnie magazynowany, transportowany na hale i wprowadzany do specjalnego automatu, który nanosi na jego powierzchnię linie.

W końcowej fazie jest on cięty, zginany i oprawiany w okładki. W gotowej już formie zeszyty z Konstancina rozprowadzane są po kraju, między innymi ponownie wracają do rejonów nad odrzańskich.

Kierownictwo podwarszawskiej papierni od lat chce przekazać automat na noszący linie do zakładu w Kostrzynie. Wtedy producent papieru zeszytowego mógłby samodzielnie wytwarzać już produkt gotowy. Zmniejszyłoby to koszty transportu, a także pozwoliło fabryce w Konstancinie na rozszerzenie innej, równie potrzebnej na rynku produkcji. Niestety do tej pory starania w tej sprawie nie dały żadnych rezultatów. Papier dalej wędruje z Kostrzyna do Konstancina".

A.K.

Biblioteka w MMDK

Miejski Międzyzakładowy Dom Kultury wyszedł z kolejną inicjatywą do mieszkańców Kostrzyna. Swój bogaty księgozbiór obejmujący literaturę piękną, literaturę z zakresu socjologii, pedagogiki, historii sztuki, udostępnia dla mieszkańców. Biblioteka będzie dużą pomocą dla uczniów, studentów, a także dla zainteresowanych tą literaturą.

Biblioteka czynna jest w każdy wtorek od 15-20. Dużym udogodnieniem jest możliwość telefonicznego zamówienia potrzebnej pozycji — tel. 15, wew. 541.

Zachęcamy do korzystania z biblioteki w MMDK.

Trybuna Czytelników

Chciałbym przedstawić swój punkt widzenia odnośnie zamieszczonego w ostatnim numerze artykułu traktującego o postulatach:

— Czy przeniesienie na teren zakładu Ośrodka Szkoleniowego jest celowe?

Może tutaj powinno być zadane inne pytanie.

— Czy to coś, co jest na ul. Asfaltowej przy hotelu „Odra" jest Ośrodkiem Szkoleniowym?. Czy proces przygotowania gabinetów jest zakończony?. Czy na ten temat wypowiedzieli się zakładowi przedstawiciele SITPP czy NOT, przecież pod kątem ich uwag powinien być problem zakończony.

Wiele, naprawdę wiele zostało już zrobione. Trud oraz koszty poniesione przez autorów prac dyplomowych przy wykonywaniu modeli, których byłem częściowo współtwórcą, nie może być w ten sposób rozwiązany. Przecież ci ludzie wiedzieli w jakim celu ma być wykorzystana ich praca.

Uważam, że należy rozważyć celowość i konsekwencje postulatu jaki wypłynął od załogi, ale nie tylko pod względem przeniesienia. Bo jeśli przenieść to co, i gdzie? Chciałbym tutaj wyjaśnić, że w obecnej chwili nie widzę tak dużego pomieszczenia na terenie zakładu aby to wszystko co już zostało wykonane przewieźć i ustawić. Zresztą niektóre modele działów technologicznych były montowane na miejscu i zmiana ich ustawienia z punktu tylko technicznych problemów może okazać się bardzo kłopotliwa. Zresztą zgodnie z umową z dyrektorem naczelnym w maju 1978 roku poza modelami maszyn i urządzeń związanym z danym gabinetem oraz uszykowaniem tych gabinetów w całokształt zagadnień techniczno-szkoleniowych na zewnątrz, miał być urządzony skansen maszyn i urządzeń przemysłu celulozowo-papierniczego. Ale poza moim osobistym entuzjazmem do myśli powstanie takiego czegoś właśnie w Kostrzynie z nieukrywanym przeze mnie zaangażowaniem, sprawy te niestety nie ruszyły z miejsca, praktycznie do dzisiaj.

Kiedy w m-cu kwietniu złożyłem przez OOP Służby Pracownicze sprawozdanie z całokształtu mojej pracy, w tym również uwagi odnośnie Ośrodka Szkoleniowego, została powołana komisja celem sprawdzenia zasadności i prawidłowości zgłoszonych postulatów...

Ponoć jakieś ustalenia były, które niestety do mnie nie dotarły...

W m-cu czerwcu br. otrzymałem od dyrekcji gwarancje, iż w mojej dalszej pracy w zakładzie będę wykonywał te wszystkie prace, które są niezbędne do uruchomienia ośrodka. Ze swej strony zobowiązałem się do ukończenia całości tego problemu, do końca maja przyszłego roku, tak aby na Dzień Chemika cała ta sprawa była właściwie zamknięta.

Ale dzisiaj można już powiedzieć, że termin ten nie będzie dotrzymany. Przyczyną jest moja praca przy adaptacji baraku po GPBP przy hotelu Odra, dokąd ma być przeniesiona cała działalność pracowni. Barak koordynacji prac i zaangażowania się innych służb w ten temat z dnia na dzień odwleka pracę przy Ośrodku. Czyli znowu temat ten idzie na dalszy plan. A z tym jest powiązana działalność Pracowni Wychowania Technicznego dla dzieci i młodzieży, oraz wznowienie pracy Praktycznego Pana.

Uruchomienie Praktycznego Pana jest w obecnej sytuacji rynkowej sprawą bardzo pilną, ale to jest odrębny temat może nie na teraz.

Wracając do Ośrodka Szkoleniowego chciałbym stwierdzić, że forma jaką widział dyrektor naczelny ZPCP inż. R. Gorszwa oraz ustalenia dyrekcji KZP nie odpowiadają dzisiejszym potrzebom zagadnień techniczno-szkoleniowym. Ośrodek dla pokazania komuś z góry został wprawdzie otwarty...

Dla osób z zewnątrz ten zmagazynowany majątek robi wprawdzie wrażenie, lecz dla tych ludzi którzy chociaż coś niecoś wiedzą z zagadnień naszego przemysłu pozostaje stwierdzenie niedosytu.

A przecież powinny tam być poza modelami również pokazane inne przykłady rozwiązań technologicznych. Przekroje pomp, zaworów, układów automatycznych i innych urządzeń, chociaż dla starych fachowców jest to chleb powszedni, to dla młodych pracowników możliwość skonfrontowania tego co się widzi na stanowisku pracy z modelem, czy w odpowiedni sposób wykrojonym urządzeniem, daje lepsze możliwości do poznania tego co znajduje się w zakładzie. Zresztą nie zawsze jest ku temu okazja i czas.

A przecież powinno nam wszystkim zależeć, aby świadomość każdego pracownika była lepsza. Przecież to jest podniesienie jakości pracy każdego na każdym stanowisku pracy. I chociaż w tych słowach podałem swój własny pogląd na zagadnienia techniczno-szkoleniowe nie ruszając zagadnień BHP, lecz wiem, że na tej autentycznej materii powinny być omawiane zagadnienia związane z lepszą i bezpieczniejszą pracą.

I może jedna refleksja i pytanie, które ciśnie się samo pod pióro, czytając w gazecie i wykazie postulatów treść o przeniesieniu szkoleń na teren zakładu:

— ILE BYŁO SZKOLEŃ W OŚRODKU NA UL. ASFALTOWEJ?

Może, gdyby chociaż część załogi widziała to co jest w tej chwili, wówczas treść postulatu miałaby pokrycie ze wspomnianymi przeze mnie słowami.

Reasumując swoją wypowiedź chciałbym poddać swój punkt widzenia pod dyskusję.

Zakończenie wyposażenia sal w Ośrodku Szkoleniowym o następujące pozycje:

— uzupełnić gabinet papierni o duży schemat technologiczny MP-1,
— wykonać model MP-2,
— uzupełnić gabinet energetyki o model wyparki HI oraz terpentynownie, wykonać obowiązujące schematy.
— uzupełnić gabinet celulozowni o model ciągu bielącego, wykonać obowiązujące schematy technologiczne włączając w nie aktualnie posiadane modele urządzeń produkcyjnych,
— bazując na wycofywanych urządzeniach w naszym zjednoczeniu stworzyć skansen (poprzez odpowiednie przygotowanie),
— plastycznie wyposażyć korytarz w Ośrodku Szkoleniowym.

Okresowe szkolenia załogi przeprowadzać na ul. Asfaltowej (BHP) w zakładzie przeprowadzić szkolenia wstępne nowo przyjętych pracowników wraz z badaniami psychotechnicznymi w specjalnie przygotowanym pomieszczeniu (łącznie z kartami obiegowymi).

JERZY KARAŚKIEWICZ
Pracownia Wychowania Technicznego KZP

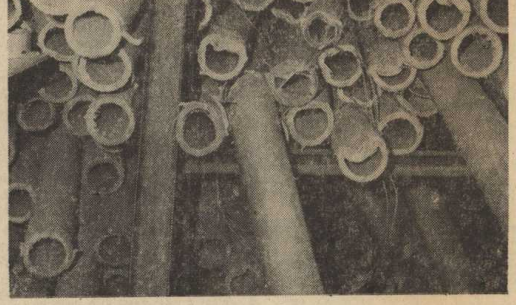

Taki sposób składowania gliz na pewno nie świadczy o poczuciu gospodarności.

Sprawy znane i nieznane w obszarach nauki i techniki

Każdy, kto choć trochę zajmował się naukami przyrodniczymi takimi jak biologia, chemia czy fizyka, zauważył przy pewnej analizie praw opisujących przyrodę, że zajmują się te prawa szukaniem porządku, który organizuje świat. Wydaje się, że nauka jest coraz bliżej odkrycia zasad porządkujących olbrzymią ilość zjawisk zachodzących w świecie.

Widać to w dwóch aspektach. Po pierwsze zauważyć daje się schierarchizowaną strukturę świata materialnego — od cząstek elementarnych w sensie fizycznym, przez atom i cząsteczki w sensie chemicznym, następnie bryły materii aż po układy w sensie astronomicznym takie jak Układ Słoneczny. Galaktyki, Megagalaktyki itd. Po drugie, spośród olbrzymiej liczby praw formułowanych dla opisu niezliczonej ilości zjawisk daje się wyróżnić stosunkowo nieliczną grupę rządzonych wszystkimi zjawiskami. Są to np. prawo zachowania energii, prawo zachowania prądu, masy, ładunku itd. Jakąkolwiek dziedzinę fizyki byśmy wzięli pod uwagę, w każdej istnieje jedno lub kilka praw ujętych w prostą elegancką formę matematyczną, która opisuje nieskończone bogactwo wszystkich zjawisk w danej dziedzinie, przez co porządkuje je.

Będą to np. zasady dynamiki, termodynamiki, zasada Fermata, równania Maxwella.

Widzimy więc, że nasza wiedza o Wszechświecie daje się porządkować i uogólnić. Jeśli nasza wiedza o Wszechświecie jest uporządkowana, poszufladkowana, to czy także Wszechświat, przyroda też są jednorodne i uporządkowane.

Czego dotyczy uporządkowanie Wszechświata czy wiedzy o nim?

Różnie jest formułowana druga zasada termodynamiki. Jedno ze sformułowań głosi, że w przyrodzie występuje tendencja do wzrostu „bałaganu". Najbardziej prawdopodobny w przyrodzie jest stan wysokiego nieporządkowania. Przykładem może być akwarium przedzielone przeponą na dwie części, jedna z wodą a druga z atramentem. Po bardzo ostrożnym usunięciu przepony nastąpi samoistne wymieszanie się obydwu cieczy. W układzie zniknie stan uporządkowania. Innym przykładem niech będzie proces spalania, w którym uporządkowanym w sieć krystaliczną atomy np. węgla w połączeniu z atomami tlenu tworzą dwutlenek węgla, który jest gazem i trudno dopatrzeć się w nim jakiegokolwiek uporządkowania. Wydaje się więc, że druga zasada termodynamiki burzy w pewnym sensie porządek Wszechświata. Wyraźnie bowiem wskazuje na to panująca w przyrodzie prawidłowość: niemożliwy jest taki proces, w którym stopień uporządkowania układu by wzrastał. Najczęściej maleje i wówczas taka zmiana jest nieodwracalna. Efektem palącej się świecy są następujące zjawiska: powstaje dwutlenek węgla, ciepło i światło. Nie potrafimy i niemożliwe jest zjawisko odwrotne takie, aby przez działanie tej samej ilości światła i ciepła na tę samą ilość dwutlenku otrzymać wosk lub inny materiał palny i tlen.

Jeśli teraz potraktujemy Wszechświat, jako zamknięty podlegający drugiej zasadzie dynamiki, to stopień uporządkowania Wszechświata w najlepszym przypadku nie maleje. Z drugiej strony są obszary Kosmosu, gdzie stopień uporządkowania materii rośnie jak np. na Ziemi. Ten rosnący stopień uporządkowania to powstawanie życia, czyli bardzo wysoki stopień organizacji materii. Aby zachowana została równowaga termodynamiczna układu (Wszechświata), muszą istnieć obszary, w których stopień uporządkowania nie będzie wzrastał przynajmniej w takim samym stopniu co uporządkowanie.

Z podobnych rozważań powstała koncepcja termodynamicznej śmierci Wszechświata, czyli końca świata polegającego na likwidacji uporządkowania materii.

Postawmy jeszcze raz pytanie, czy Wszechświat jest uporządkowany, czy tylko wiedza o nim?

Czy można pogodzić nasze zamiłowanie do porządku z przeciwnymi zamiłowaniami do przyrody? Niestety za mało wiemy, aby sobie na te pytania odpowiedzieć prosto i niepodważalnie.

O normalizacji słów kilka

Z normalizacją spotykamy się prawie codziennie, na każdym kroku tj. w pracy na ulicy i w domu. A więc — niechaj czytelnik pomyśli o zwykłej lampce jaką stawia się przy łóżku albo na biurku. Na dwie jej części zwrócimy uwagę. Pierwszą będzie wtyczka. Lampka może być tania lub droga, prosta czy ozdobna, kupiona w dużym mieście czy na wsi, w Polsce czy za granicą, a wtyczka pasuje do gniazdka wtyczkowego — znów obojętnie gdzie się znajdującego. Podobnie żarówka. Są żarówki małe i większe, jasne stu — dwustuwatowe, a każda z nich, bez względu na pochodzenie, pasuje do oprawki. Bez trudu stwierdzamy, że wtyczki, gniazdka wtyczkowe, żarówki i oprawki są w określony sposób ujednolicone, pewne wymiary. Są one znormalizowane, przy czym w tym wypadku jest to normalizacja w skali międzynarodowej. Przytoczone przykłady są bardzo proste i zrozumiałe, ilustrują w sposób wyjątkowo jasny, jakich korzyści przysparza normalizacja, bo każdy może sobie wyobrazić kłopoty jej brakiem: szukajże człowieku odpowiedniej żarówki albo przerabiaj ciągle wtyczki, przystosowując je do coraz innych gniazdek...

Ujednolicenie pewnych wymiarów było, historycznie rzecz biorąc, początkiem działalności normalizacyjnej. Zalążków jej dopatrywać się można w odległej starożytności. W konstrukcji piramid egipskich znajdują uczeni pewne stałe powtarzające się wielkości, stałą szerokość miały słynne drogi rzymskie, których dziesiątki tysięcy kilometrów zbudowano w całym cesarstwie. W średniowieczu w pewnych większych ośrodkach budowlanych ujednolicone były wymiary cegieł ale wszystko to zaliczyć trzeba do jakiejś „proto" czy „pra" normalizacji. Na dobrą sprawę dopiero wiek XIX z jego szybciej rozwijającym się przemysłem przywiózł pierwsze ustalenia normalizacyjne w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Zaczątek dała normalizacja gwintów dokonana w Wielkiej Brytanii w 1841 roku.

Mniej więcej od początku bieżącego stulecia we wszystkich krajach gospodarczo rozwiniętych były już poważnie zaawansowane prace normalizacyjne. Obejmowały one przede wszystkim wyroby szczególnie często występujące i produkowane masowo. Były to profile stalowe podstawowe części maszyn jak: śruby, nity, kliny oraz tarcica (deski, belki drewniane).

Z biegiem czasu praktyka normalizacyjna obejmowała coraz dalsze dziedziny. Coraz częściej pojawiały się normy określające wymagania inne niż tylko ujednolicenie wymiarów, są to przede wszystkim normy dotyczące właściwości różnych materiałów. Może to być więc skład chemiczny — np. dla określonych gatunków stali, (np. lepkość) ważna dla olejów i smarów.

Normalizacja obejmowała stopniowo inne dziedziny gospodarki i przemysłu: przemysł lekki i spożywczy. Obecnie w związku z upowszechnianiem się uprzemysłowionych metod w budownictwie, normalizacja jest tam bezwzględnie potrzebna i aktualna. Obejmuje ona również komunikację i handel (sprawa pojemników i palet).

Normalizacja odciąża wynalazcę od odkrywania czy konstruowania tego, co inni przed nim skonstruowali i wynaleźli, podsuwa gotowe i sprawdzone części składowe, lecz w niczym nie ogranicza budowania z nich nowych całości. Nasuwa się tu analogia do malarstwa, każdy malarz kupuje w sklepie gotowe farby, co można porównać do posługiwania się znormalizowanymi materiałami, częściami maszyn itp. Czy ktokolwiek uważa że malarze mają dziś mniej swobody twórczej niż ich poprzednicy sprzed wieków, którzy farby musieli sobie przygotowywać własnoręcznie, zdani na własne umiejętności?

Nie utrudnia więc norma lizacja poszukiwania nowych rozwiązań, ale je ułatwia pozwalając twórcy skupić się na rzeczywistej pracy koncepcyjnej. Jeśli myśl wynalazcza wybiega wyjątkowo daleko poza granice spraw znanych, gdy jest to myśl typowo nowatorska, torująca nowe szlaki techniczne, tam na ogół nie spotyka ona rygorów, narzucanych normami. Tam myśl ta i normom wytycza nowe obszary.

Normalizacja, jak każde świadome poddanie się pewnym rygorom i porządkom, przyczyni się do pełniejszego wykorzystania wszelkich możliwości technicznych. Jest sprzymierzeńcem postępu techniki, nie jego hamulcem.

W ogóle obecnie rozwój normalizacji jest niezwłocznie związany z postępem nauki. W ustanowieniu norm zainteresowane są co najmniej dwie strony: producent wyrobów, które mają być znormalizowane i ich odbiorcy. Interesy tych stron są oczywiste różne, często nawet rozbieżne. Norma musi je godzić w sposób możliwie skuteczny. Ponieważ normalizacja coraz bardziej uzależnia się od nauki, powoli sama zdaje się przekształcać w naukę. Jednak że różne są zdania na temat tego, czy w obecnym stadium swego rozwoju normalizacja jest już nauką, na ogół jednak nie ma wątpliwości, że z upływem czasu w naukę musi się przekształcić.

W każdym razie normalizacja jest obecnie umiejętnością mającą coraz większy wpływ na kształtowanie się wielu dziedzin życia.

A.J.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

PRAWNIK ŁAMIE PRAWO

Obecnie prawie każdego dnia środki masowego przekazu informują opinię publiczną o nowych szczegółach łączących się procesami w sprawach o nadużycia z tytułu pełnionych funkcji w aparacie gospodarczym, bądź też o zagarnięcie mienia społecznego.

Złodziejski, wyrafinowany często proceder, zyskał obecnie pełne społeczne potępienie. Dziś też nikt nawet w rozmowie prywatnej o takich ludziach nie mówi, że „ten to mądry, wie jak żyć". Decyzja o kontroli budownictwa indywidualnego domków — jak się słyszy — narobiła już sporo pepłochu nawet w Kostrzynie. Teraz na gwałt co poniektórzy „kompletują" stosowne dokumenty wykazując legalność pochodzenia materiałów. Można by sobie zadać pytanie: czy potrzeba było aż społecznego wstrząsu by o tych sprawach mówić głośno i piętnować aferzystów? Przecież „widzą sąsiedzi jak kto siedzi".

W wieczornym wydaniu dziennika telewizyjnego w dniu 27 października br. poinformowano społeczeństwo, że ukończone zostało śledztwo w sprawie afery budowlanej w Gorzowskim Kombinacie Budowlanym, w którym wiodącą rolę odgrywał były radca prawny Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych — **Włodzimierz U.**

W następnym dniu w prasie regionalnej ukazała się też na ten temat informacja Polskiej Agencji Prasowej.

Szczegółowych informacji na ten temat, reporterowi „Celulozy" na konferencji prasowej udzielili: wiceprokurator wojewódzki **Zbigniew Łagoda** oraz ppłk **Zygmunt Smoliński** z Komendy Wojewódzkiej MO w Gorzowie — naczelnik wydziału do walki z przestępczością gospodarczą.

W dniu 29 sierpnia 1979 roku funkcjonariusze MO w Dębnie, zatrzymali dwóch mężczyzn ładujących do samochodu marki „Nysa" materiały budowlane w postaci części grzejników i tapet wartości 31 tys. 500 zł. Sprzedającym okazał się Henryk E. a kupującym (jak się później okazało) pasy Eugeniusz W. Zatrzymani nie byli w stanie określić legalności źródeł pochodzenia. Ponadto Henryk E. mieszkaniec Dębna był zatrudniony jako kierownik-magazynu w Gorzowskim Kombinacie Budowlanym. Na wniosek milicji przedsiębiorstwo przeprowadziło kontrolę magazynu, która wykazała niedobór materiałów na sumę 800 tys. złotych. Henryk E. został aresztowany, a śledztwo prowadzone dotychczas przez prokuraturę rejonową w Myśliborzu, przejęła prokuratura w Gorzowie. Zarządzona ponownie szczegółowa kontrola magazynu, przeprowadzona przez biegłego wojewódzkiego, wykazała braki materiałowe na sumę przekraczającą 1 mln złotych. Żmudne śledztwo wyjaśniło mechanizm tworzenia „nadwyżki".

Henryk E. w protokółach wybrakowania podawał niższy materiałów tańszych, a w dokumentach księgowych wstawiał symbole innych materiałów, które były poszukiwane przez jego nabywców. Księgowość zdejmowała ze stanu jakościowo dobre materiały i nikt w przedsiębiorstwie więcej się tą sprawą nie zajmował. Wysgodarowany w ten sposób materiał wędrował następnie do paserów.

Postawa zajęta przez Henryka E. nie ułatwiała śledztwa. Obwiniony kategorycznie zaprzeczał wszystkiemu i uparcie twierdził, że nikomu niczego nie sprzedawał, a jedynie do czego się przyznał, to tylko do fałszowania zapisów w dokumentach magazynowych. Śledztwo utkwiło więc chwilowo na martwym punkcie, by ponownie je uruchomić potrzeba było zaangażować do rozwikłania tej sprawy kilkunastoosobowy zespół pracowników Komendy Wojewódzkiej. W toku żmudnego sprawdzania powiązań i znajomości Henryka E. ustalono, że radca prawny Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych jest dobrym znajomym kierownika magazynu. A ponadto, buduje w Karpaczu pensjonat 30 pokojowy.

Do Karpacza udała się grupa specjalistów z Komendy Wojewódzkiej MO i ustaliła, że materiały budowlane zastosowane przy budowie pensjonatu pochodzą z tej samej grupy i posiadają te same cechy co materiały znajdujące się w magazynie Gorzowskiego Kombinatu Budowlanego. Dzień po dniu gromadzono materiały dowodowe i obciążające.

W lutym br. Włodzimierz U. zostaje wezwany do Prokuratury Wojewódzkiej w Gorzowie i nim prokurator Zbigniew Łagoda przedstawił materiał obciążający, Włodzimierz U. wydostał umowę na piśmie zawartą w 1978 roku pomiędzy nim a niejakim p. Olewiczem z Karpacza, w myśl której to umowy, zakupem materiałów budowlanych miał się zajmować wyłącznie Olewicz, za określony procent od wartości kupna. Wobec tego manewru Włodzimierza U., prokuratorowi pozostało tylko przesłuchać obwinionego w charakterze świadka...

Uruchomiony ponownie aparat śledczy udał się do Karpacza by stwierdzić na miejscu, że Olewicz nie żyje od grudnia 1979 roku (przejechany przez samochód), a ekspertyza umowy wykazała sfałszowanie podpisu.

Śledztwo trwało dalej. Przesłuchania świadków wnosiły nowe szczegóły do sprawy. Materiał obciążający zebrany w trakcie śledztwa był już wystarczający. Włodzimierz U. został aresztowany. Z zarzutów postawionych udowodniono: zagarnięcie, wspólnie z trzema pracownikami, z magazynu kombinatu w Barlinku stolarki okiennej na sumę 149 tys. zł.

Mechanizm polegał na tym, że Włodzimierz U. kupił stolarkę wybrakowaną i przeceniona, a pobrał za zgodą 2 magazynierek — i nie bez korzyści materialnej dla nich, dobrą jakościowo. Zawarta znajomość, okazała się cenna do tego stopnia, że za 24 tysiące złotych (po 12 tys. złotych na osobę) Włodzimierz U., nabył ponownie materiały budowlane, które przez Chojne trafiły na budowę w Karpaczu. Od Henryka E. i jego kompana magazyniera Kazimierza G. nabył materiały budowlane i wykończeniowe na sumę 500 tys. zł.

Kazimierz G. sprzedawał grzejniki, które „wygospodarował" w okresie zimy. Gdy pękały żeberka grzejników Kazimierz G. wydawał pojedyncze żeberka a w dokumentach wykazywał całe zestawy.

Włodzimierz U. nakłonił również kierownicznika sklepu z art. do produkcji rolniczej w Chojnie do wystawienia fałszywego rachunku na materiały, których tam nigdy nie kupował. Podobne fikcyjne rachunki były wystawiane we Wrocławiu. Tak więc do zarzutów o zagarnięciu mienia dochodzą jeszcze zarzuty fałszerstwa.

Śledztwo w tej aferze zostało zakończone. Akt oskarżenia wpłynął do Sądu Wojewódzkiego w Gorzowie. 8 osób odpowiadać będzie za przestępstwa, których celem było szybkie wzbogacenie się. I tylko żmud na praca funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej MO i przypadek, pozwolił na przerwanie tego procederu. Ale czy tylko milicja musi być czujna, by nas nie okradano?

STEFAN KONAR

List z nawijaka

Zawodna pamięć

Tego lata odwiedziłem małe, zabytkowe miasteczko w NRD — Fuerstenwalde. Na jednym ze skwerków w centrum miasta zauważyłem łuk przypominający mostek, na którym artysta umieścił dwie bodące się, naturalnej wielkości kozy z brązu. Nie próbowałem dociekać, czy dekoracja ta jest odbiciem legendy, czy ma jakieś znaczenie dla miasta, czy też została zaprojektowana ot, tak sobie.

Owe kozy w obcym mieście przywiodły mi na myśl wspomnienia związane z zupełnie innym miejscem, mianowicie z naszym Kostrzynem. Gdy słyszy się lub czyta o pionierskich latach naszego miasta, ciągle wraca motyw, że było to bezludne zbiorowisko gruzów, wśród których pojedynczo i stadami za dnia, a także nocą, wałęsały się zdziczałe kozy.

Gdyby więc kostrzyńska koza doczekała się odtworzenia w brązie, byłoby to z pewnością wychudłe zwierzę stojące na stercie gruzów.

A jak rzeczywiście przedstawiała się sprawa tych legendarnych kóz?

Gdy działania wojenne obracały nasze miasto w perzynę, a jego mieszkańcy starali się ocalić życie, nie było z pewnością czasu ani warunków na to, by uciekając przed bombami z miasta, wlec za sobą kozę. Była przecież mroźna zima. Z tych i podobnych przyczyn część porzuconych kóz mogła znaleźć się wśród gruzów i nawet przetrwać ostrą zimę roku 1945.

Ale trudno uwierzyć reporterom, którym te „zdziczałe kozy" jawiły się w Kostrzynie jeszcze na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Czym żywiłyby się i gdzież znalazłyby schronienie te zwierzęta podczas zimy w ciągu kilku lat? Ktoś, kto przypadkiem odwiedził nasze zburzone miasto, nie zdawał sobie zapewne sprawy z tego, że chodzące na swobodzie, podwiązane długimi łańcuchami po ulicznym bruku i na gruzach kozy, bynajmniej ani zdziczałe, ani bezdomne nie były.

W latach tych duża liczba rodzin kostrzyńskich kolejarzy (a wiadomo, że wtedy społeczeństwo naszego miasta składało się w większości z ludzi związanych z koleją), po prostu kozy hodowała. Były one pasione przez dzieciaki lub wiązane na łańcuchach i często udawało im się umknąć „w miasto", gdzie pasły się i wałęsały na gruzach do wieczora, a potem z własnej woli lub „pod eskortą" wracały grzecznie do swoich komórek, gdzie były pojone i dojone.

Czasem tak zawieruszyły się wśród rumowisk, że trudno było je odnaleść. Zdarzyło się, że późnym wieczorem zapłakany berbeć zatrzymywał przechodnią słowami: „Czy widział pan może trzy kozy, dwie bia łe bez rogów i jedną w łaty?" Cóż, jeśli mały kóz nie znalazł, włóczyły się one do rana. I tak rosła legenda.

Właściwie, to wspomnienia te nie miały by sensu, gdyby nie fakt, że kostrzyńskie kozy odegrały sporą rolę w życiu wielu mieszkańców miasta, zaopatrując ich w mleko.

Nie było przecież sklepów. Wprawdzie repatrianci ze Wschodu przywozili przeważnie ze sobą krowy, ale osiedlali się oni raczej we wsiach.

Osobiście znałem w Kostrzynie w roku 1947 tylko cztery rodziny posiadające krowy. Mieszkańcy naszego miasta, którzy z koziego mleka korzystać nie chcieli, musieli wozić mleko ze wsi (a jedynymi dostępnymi środkami lokomocji owych lat były pociąg lub rower), zaopatrywać się w nie na targowisku lub załatwiać sobie dostawę ze wsi do domu, co nie było proste.

Wolno, lecz systematycznie sytuacja ulegała zmianie. Powstawały sklepy, w których można było nabyć mleko, a poza tym nastały lata, kiedy w Kostrzynie pojawiła się stosunkowo duża liczba krów. Sprzyjały temu dość dobre możliwości paszowe i to, że władze miasta nie sprzeciwiały się owcej hodowli.

Kóz było w mieście coraz mniej, aż nadszedł czas, że obecnie przypisuje się im chętnie wyłącznie rolę zdziczałych zwierząt i nocnych straszydeł, zapominając zupełnie o tym, że kozy spełniły jako żywicielki po ważne zadanie w pionierskim życiu wielu kostrzyńskich rodzin.

J. PRZEKORNY

II Kostrzyński Plener Malarski Ryza '80

Pod hasłem **„Godność człowieka — praca"** odbywał się w dniach 6—19 października br. w naszym mieście Plener Malarski Ryza '80.

Organizatorami Pleneru byli: Urząd Miejski, Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze i Miejski Międzyzakładowy Dom Kultury. W Plenerze uczestniczyli plastycy z wielu ośrodków twórczych. Organizatorzy zapewnili warsztat pracy, wyżywienie i noclegi, nawiązanie współpracy z plastykami z okręgu Frankfurt n. O. w NRD, a także możliwość atrakcyjnego pobytu w naszym mieście.

Plener Malarski Ryza '80 zorganizowany został w Kostrzynie po raz drugi. Ubiegłoroczny przyniósł efekty w postaci najlepszych prac malarskich pozostawionych miastu przez ich twórców. Zdobyte doświadczenia w organizacji takiej imprezy przydały się bardzo tego roku. Jedno jest pewne, że jest to impreza w naszym środowisku niecodzienna i przyjęła się właściwie już na dobre.

Celem i głównym założeniem Pleneru jest stworzenie artystycznego obrazu ludzkiej pracy w różnorodnych jej przejawach, rozwijanie uczuć szacunku dla pracy i dumy jej dokonań. Jest to również artystyczna dokumentacja XXXV-letniego dorobku społeczeństwa naszego miasta. Ponadto Plener jest okazją przybliżenia twórczości plastycznej pracownikom kostrzyńskich zakładów pracy poprzez bezpośrednie kontakty, organizowanie wystaw.

Uczestnictwo w Plenerze zadeklarowali członkowie ZPAP, instruktorzy plastyki oraz amatorzy wydelegowani przez placówki kulturalno-wychowawcze. Przez dwa tygodnie pobytu w Kostrzynie grupa plastyków zwiedziła KZP, zapoznając się z różnorodnymi stanowiskami pracy. Zwiedzili również okolice Kostrzyna.

Na zakończenie Pleneru zorganizowana została w klubie „Chatynka" wystawa prac, będących owocem pobytu plastyków w naszym mieście. Jednocześnie rozstrzygnięty został konkurs na pracę najlepszą spośród powstałych na Plenerze.

Jury pod przewodnictwem **Mieczysława Rzeszewskiego**, prezesa Oddziału Związku Artystów Plastyków w Gorzowie, zgodnie stwierdziło, że poziom prac był wyższy aniżeli w roku ubiegłym. Stąd też były trudności z wyróżnieniem najlepszych prac plastycznych. Ostatecznie wśród wyróżnionych znaleźli się: **Grażyna Nawrocka** (Poznań), **Teresa Klimecka** (Kraków) **Bolesław Pawlicki** (Poznań), **Wojciech Krakowski** (Poznań) i **Aleksander Mogdal** (Kostrzyn).

Każdy z uczestników pozostawia dwie swoje prace dla Kostrzyna. Z inicjatywy organizatorów prace plastyków z Pleneru Malarskiego Ryza '80 przekazane zostaną dla nowo budowanej szkoły podstawowej w przyszłym roku podczas jej otwarcia. Będą one dekorowały jej wnętrza. Jest to na pewno dla tych prac miejsce bardzo właściwe.

l.s.)

Nowe władze ZKS „Celuloza"

16.10.1980 roku w Kostrzynie n. O. odbyło się walne zgromadzenie sprawozdawczo — wyborcze ZKS „Celuloza". Z władz wojewódzkich na zebranie przybyli prezes WFS **Franciszek Urban** i ze prezes WFS w Gorzowie **J. Garbaj**. Władze kostrzyńskie reprezentowali naczelnik miasta **Z. Cedro**, I sekretarz KM PZPR **J. Żarski**, obecny był również dyrektor KZP **K. Rapacz**.

Zebranie otworzył oraz przedstawił gości prezes ustępującego zarządu **Franciszek Statkiewicz**. Na przewodniczącego zebrania wybrano **W. Mysonę**. Sprawozdanie za okres od 1977 r. odczytał prezes ustępującego zarządu Fr. Statkiewicz. Sprawozdanie obejmowało działalność trzech sekcji przy ZKS „Celuloza". lekko atletycznej (duże sukcesy w woj), piłki nożnej (w ciągu ostatniej kadencji awans z kl. „A" do III ligi drużyny piłkarskiej) i sekcji zapaśniczej (duży regres, a to z powodu braku większej ilości szkoleniowców).

Przez całe sprawozdanie przewijały się trudności finansowe, dotacje, upadki i sukcesy sportowe. Jednym zdaniem sprawozdanie było obszerne i wyczerpujące, ukazało wszystkie trudności z jakimi borykał się ustępujący zarząd. Sprawozdanie skłoniło do ożywionej dyskusji.

Kol. **A. Włodarczak** jako pierwszy dyskutant poruszył sprawę istnienia sekcji piłki nożnej na terenie Kostrzyna w związku z istniejącą sytuacją w kraju. Wiadomo już, że kłopot z głowy mają drużyny I i II ligowe, a co będzie z III ligą, czy KZP będzie pomocne w finansowaniu klubu jak dotychczas? Cała wypowiedź kol. Włodarczaka prowadzona była w formie pytania skierowana do dyrekcji i władz wojewódzkich.

III ligę powołano 6 miesięcy temu a obecnie jej istnienie jest bardzo niepewne mówił na zakończenie wypowiedzi Włodarczak.

Dalsi dyskutanci to: kol. **Waligóra** obecna płyta powinna być podniesiona wyżej gdyż jest co rok zalewana przez wodę.

Kol. **Gąsiecki** mówił o dwóch szatniach na 6 drużyn piłki nożnej i 26 zapaśników. Ilość szatni jest za mała.

Kol. **A. Kogut** poruszał. bardzo istotną sprawę diet wyjazdowych. Diety w stosunku do obecnych cen są stanowczo za małe. Dalsi dyskutanci (5 osób) mówili przeważnie o słabym sprzęcie.

Sprawa sprzętu okazała się bardzo istotna gdyż poinformowano, że koszulki piłkarzy po praniu nie nadają się do użytku.

W. Galczak podobnie jak A. Włodarczak skierował pytania do władz, co będzie z kostrzyńskim sportem jeżeli załoga nie zgodzi się finansować. W imieniu władz woj. **Fr. Urban** konkretnie nic nowego, czego nie ma w prasie krajowej nie powiedział. Nadmienił, że z WFS zostały wysłane pisma do GKFiS w sprawie finansowania sportu piłkarskiego I i II ligi. Wszystko to w formie pytania, co dalej ze sportem na wyższym szczeblu. Jesteśmy dalej na niepewnej pozycji a sport powinien istnieć moim zdaniem, do sportu nikt nie ma pretensji, tylko do nieprawidłowości jakie w zarządzaniu sportem zwłaszcza na wysokim szczeblu powstały.

Nowo wybrany zarząd ZKS „Celuloza" przedstawia się następująco: **W. Galczak, R. Garstka, A. Włodarczak, J. Domina, W. Wyrwa, K. Piotrowska, Fr. Radwan, S. Kotas, T. Zwoliński, Zb. Gulczyński, T. Teraźniewski**, prezesem klubu został **Wincenty Galczak**, pozostałe funkcje zostaną przydzielone na najbliższym zebraniu nowo wybranego zarządu ZKS „Celuloza".

M.DOBOSZ

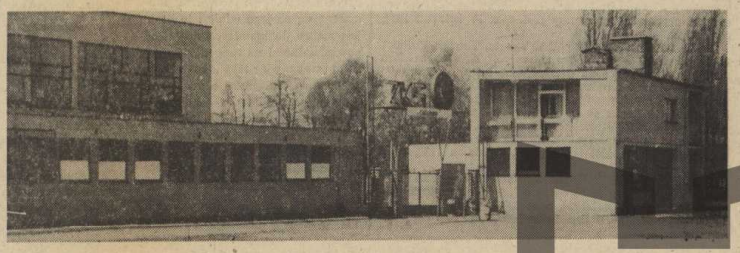

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

PTTK przed bilansem

Dobiega końca trwająca 4 lata IX kadencja Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego. Wprawdzie do X Krajowego Zjazdu PTTK, który odbędzie się w maju 1981 roku jeszcze daleko, ale już teraz w podstawowych ogniwach towarzystwa trwają prace przygotowawcze do zebrań sprawozdawczo - wyborczych. Zebrania dokonają oceny pracy kół środowiskowych i zarządów oddziałów. A praca ta to głównie umiejętność rozwiązywania problemów łączenia turystyki z wypoczynkiem po pracy i szeroko pojmowana działalność wychowawcza, szczególnie młodego pokolenia. Turystyka i krajoznawstwo bowiem, upowszechnia pożyteczne wzorce postaw społecznych i sprzyja kształtowaniu charakterów.

PTTK niezależnie od swoich podstawowych i statutowych działań w społeczeństwie, czynnie włącza się do ogólnopolskich przedsięwzięć. Wymienić tu należy: zaangażowanie w akcji ochrony zabytków Krakowa, blisko sześcioletnia pomoc świadczona w odbudowę Zamościa, wspierania budowy i rozbudowy Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie czy też czynne włączanie się do obchodów Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze posiadające status stowarzyszenia wyższej użyteczności, stale zwiększa swój wpływ na środowisko, w którym działa. W ciągu 3 lat ostatniej kadencji przybyło 115 465 nowych członków. Powstało 3.552 nowych kół i klubów oraz 47 oddziałów. Po 30 latach działalności PTTK stało się pod względem finansowym samowystarczalne. Umożliwiło to samosfinansowanie towarzystwa i jego oddziałów. Do swojego zebrania sprawozdawczo - wyborczego przygotowuje się starannie Zarząd Oddziału Zakładowego PTTK w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych. Jak nas poinformował prezes zarządu kol. **Henryk Józefowicz**, przygotowywane jest obecnie sprawozdanie z działalności za okres trwania kadencji, które zostanie poddane pod dyskusję delegatów. Zdaniem zarządu oddziału, wypracowany program działania na nową kadencję winien uwzględniać nie tylko osobiste zainteresowania indywidualnych członków towarzystwa, lecz głównie kierować się na specjalizację klubową i być programem dla całej załogi KZP i poszczególnych środowisk, w których działają PTTK.

W części organizacyjnej zebranie sprawozdawczo-wyborcze dokona wyboru nowego zarządu oddziału, komisję rewizyjną oraz delegatów na zjazd wojewódzki.

Zebranie odbędzie się 19 listopada o godz. 16.00 w Zakładowym Ośrodku Sportowo-Rekreacyjnym.

O tytuł mistrza wydziału

Walczyło 18 pracowników wydziału Przetwórstwa w zawodach wędkarskich. Koleżeńskie zawody wędkarskie zorganizowali **Marian Nieznański, Stanisław Łuczkowski i Kazimierz Zawada.**

Pogoda dopisała — ryby nie. Kanał w sąsiedztwie Warnik tym razem okazał się bezrybiem. Jak twierdzą wędkarze, ryb nie złapano z powodu wysokiego stanu wody (rzekę Wartę przechodziła fala kulminacyjna po ostatnich opadach deszczu). Tak więc neutralni sędziowie państwo Sobieccy nie mieli w zasądzie wiele do roboty. Chyba tylko rozdzielenie nagród, których było aż 18. Nagrody w postaci akcesoriów wędkarskich zakupili uczestnicy z tzw. wpisowego. A losowanie (z braku ryb) odbyło się z kapelusza.

Po zawodach i sentencjonalnym stwierdzeniu, że dziś oprócz ryb wszystko bierze, uczestnicy zawodów przy wspólnym ognisku przystąpili do pieczenia kiełbasek. Jak zrelacjonował nam p. Zawada kiełbaski smakowały wszystkim i nastrój wyraźnie się poprawił. Uczestnicy koleżeńskiego wędkowania postanowili, że spotkają się ponownie na rozpoczęcie sezonu.

Zamieszczając notatkę zachęcamy do naśladownictwa.

Zapowiedzi wydawnicze

Poniżej dokonujemy dalszej prezentacji niektórych pozycji wydawniczych, które zgodnie z planem mają ukazać się w najbliższym czasie na półkach księgarskich.

MAPA SAMOCHODOWA POLSKI, sieć dróg pierwszej i drugiej kolejności zimowego utrzymania. PPWK IV kwartał 1980 r., cena 20 zł.

FRANKFURT NAD ODRĄ I SŁUBICE. Plan miasta. Objaśnienia w języku polskim i niemieckim. IV kwartał 1980, cena 17 zł.

TERMINARZ OCHRONY WARZYW. Kagan F., Studziński A. Książka zawiera sposoby zapobiegania występowania chorób i szkodników, bezpośrednie sposoby zwalczania pasożytów. IV kwartał 1981, cena 60 zł.

OGRÓD PRZY DOMU. Grzegory J. Podane wiadomości umożliwiają samodzielne zaprojektowanie ogrodu oraz dobór odpowiednich roślin. Opisano wykonanie tarasów, murków, altan, rabatów itp., podano wiadomości o roślinach ozdobnych, drzewach i krzewach owocowych oraz warzywach. III kwartał 1981, cena 90 zł.

ALBUM SPLOTÓW SZYDEŁKOWYCH. Kotecka J. Książka zawiera pełny zestaw splotów wykonanych na szydełku zwykłym. I kwartał 1981, cena 36 zł.

GORZÓW WLKP. I OKOLICE. Kucharski B. Przewodnik po Gorzowie i okolicach. Charakterystyka województwa pod względem krajoznawczym, dziejowym, rozwojowym. Szlaki turystyczne, mapy, plany, rysunki. Maj 1981, cena 35 zł.

DESERY I NAPOJE W NASZEJ KUCHNI. Szczepańska A. Popularne omówienie różnego rodzaju grup deserów. Grudzień 1980, cena 26 zł.

200 POTRAW Z KURCZAKA. Markuza-Bieniecka B. Książka jest poradnikiem kulinarnym. Podaje propozycje mogące urozmaicić codzienny jadłospis. IV kwartał 1980, cena 22 zł.

KUCHNIA ODCHUDZAJĄCA. Vaneta, Thirliet-Vuibout F. Tłumaczenie z języka francuskiego. Książka zawiera przepisy pozwalające na prowadzenie kuchni smacznej i wspólnej dla całej rodziny, bez konieczności przygotowywania specjalnych posiłków dla osób odchudzających się. I kwartał 1981, cena 45 zł.

KUCHNIA GRUZIŃSKA. Strumiłło-Miłosz G. Tematem książki są przepisy kuchni gruzińskiej oparte na dużej ilości warzyw, ziół i przypraw. Grudzień 1980, cena 22 zł.

SEKRETY URODY. Kędra M. Poradnik kosmetyczny dla kobiet. Zawiera informacje o higienie i pielęgnowaniu urody. IV kwartał 1980, cena 30 zł.

A. K.

Puchar prezesa ZM LOK pozostał w KZP

Puchar Prezesa ZM LOK Józefowi Kwidzyńskiemu z KZP wręcza naczelnik miasta Zbigniew Cedro.

22 października odbyły się tradycyjne zawody strzeleckie o Puchar Przechodni Prezesa Zarządu Ligi Obrony Kraju w Kostrzynie. Na starcie stanęło 7 drużyn sześcioosobowych reprezentujących instytucje i zakłady pracy z Kostrzyna.

Zawody były rozgrywane w dwóch kategoriach. Kobiety strzelały z kbks z odległości 100 m bez podpórki do tarczy olimpijskich, Mężczyźni rozgrywali zawody strzeleckie z pistoletu sportowego z odległości 25 m. Każdy z zawodników musiał oddać 3 strzały próbne oraz 10 strzałów, które już podlegały ocenie sędziów. Emocji sportowych było sporo, a i konkurencja duża.

Wśród startujących kobiet I miejsce zajęła **Teresa Marcinkiewicz** zdobywając 78 pkt (ZTPB „Zremb"), II miejsce **Barbara Kowalik** — 72 pkt (Spółdzielnia Mieszkaniowa), III miejsce — 66 pkt **Wiesława Walinowska** (KZP). Kolejne IV i V miejsca zajęły reprezentantki z naszego zakładu **Teresa Kozłowska i Mirosława Jarecka.**

Wśród mężczyzn świetnie spisali się zawodnicy z KZP. Na pierwszym miejscu uplasował się **Eligiusz Krasiński** — 92 pkt. (KZP), II miejsce — **Józef Kwidzyński** — 91 pkt (KZP), III miejsce zajął **Marian Podbierski** — 89 pkt (PKP).

Trzeci nasz reprezentant **Zygmunt Wiśniewski** zajął miejsce w pierwszej dziesiątce.

Po podliczeniu przez sędziów wszystkich punktów zdobytych przez reprezentantów poszczególnych drużyn, ustalono drużynową kolejność miejsc.

I tak: I miejsce zajęła drużyna z Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych, gromadząc na swym koncie 443 pkt i już po raz drugi zdobyła Puchar Przechodni Prezesa ZM LOK. Drugie miejsce zajęła drużyna ZTPB „Zremb", III miejsce drużyna reprezentująca Spółdzielnię Mieszkaniową.

Należy jeszcze odnotować, że sędziowie zawodów rekrutowali się z Zarządu Wojewódzkiego LOK w Gorzowie. Również ZW LOK dopomógł w zorganizowaniu tych zawodów.

Zwycięzcy zawodów w poszczególnych kategoriach otrzymali dyplomy i nagrody, które wręczali: naczelnik miasta — **Zbigniew Cedro**, przewodniczący ZM LOK — **Ireneusz Bukowski** oraz sędzia główny zawodów — **Wincenty Bekisz.**

Dołączamy się do gratulacji dla zwycięzców.

Drużyna Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych (od lewej stoją): Józef Kwidzyński, Zygmunt Wiśniewski, Mirosława Jarecka, Teresa Kozłowska, Wiesława Walinowska, Eligiusz Krasiński.

Jerzy Leszczyński

FRASZKI

ROZGRZESZONY

Jedną ma twarz prywatną,
drugą służbową:
uważa, że to nie jest
dwulicowość.

TYLKO TYLE

Możemy nie oglądać się na nic
póty, dopóki wszystko przed nami.

WYSOKO POSTAWIENI

Tylko lęk wysokości niektórym
nie pozwala
patrzeć na wszystkich z góry.

PROSBA

Nie pozwólmy nie znającym Galla
Anonimów do kosza wywalać.

DWIE STRONY UCZUĆ

Miłość to jedna strona
nienawiść: druga strona;
Pierwsza z nich jest ślepa —
druga: zaślepiona.

Miejskie koło Automobilklubu gorzowskiego

Na początku lipca odbyło się pierwsze, założycielskie zebranie Miejskiego Koła Automobilklubu Gorzowskiego Polskiego Związku Motorowego w Kostrzynie. Od dawna już zgłaszany był wniosek powołania koła PZM w naszym mieście. I w końcu wniosek ten został zrealizowany przy zapobiegliwości miłośników motoryzacji.

W miejskim kole PZM zrzeszonych jest obecnie 78 członków. Prezesem wybrany został **Włodzimierz Kuśnierz**, a w skład Zarządu koła weszli: wiceprezes d/s bezpieczeństwa ruchu drogowego **Stanisław Orzechowski**, d/s turystyki **Jan Rudzki**, sekretarz **Zdzisław Krauze**, skarbnik **Jerzy Gałęzewski** oraz **Mirosław Syryjski** i **Adam Kazimierski.**

Jest to organizacja otwarta, akces uczestnictwa w działalności koła może zgłosić każdy, kto interesuje się problematyką motoryzacji. Swoją siedzibę koła ma w Miejskim Międzyzakładowym Domu Kultury, a w każdy wtorek w godzinach od 17 do 19 dyżurują członkowie zarządu służąc informacją i poradą. Pierwszą inicjatywą kostrzyńskiego koła PZM było zorganizowanie Rajdu Szlakami Zwycięstwa w dniu 20 lipca.

Na początku listopada (9.XI) odbędzie się Rajd Jesienny na trasie Kostrzyn — Słońsk — Ośno Lubuskie. W programie Rajdu odbędą się próby zręcznościowe kierowców, zwiedzanie muzeum w Słońsku oraz zwiedzanie zabytków Ośna Lubuskiego. Oprócz niezaprzeczalnych walorów rekreacyjnych będzie to również świetna okazja do bliższego poznania się członków koła. Swój udział w rajdzie mogą zgłosić również niezrzeszeni w kole.

Członkostwo w Polskim Związku Motorowym daje też istotne, szczególnie dla posiadaczy samochodów, pewne przywileje. Między innymi posiadacze legitymacji członkowskiej Polskiego Związku Motorowego mają prawo do korzystania z bezpłatnych świadczeń typu:

— „Pomoc Drogowa" — PZM z wyłączeniem kosztu materiałów i części zamiennych zużytych do naprawy pojazdu w promieniu 50 km od bazy „Pomocy Drogowej" i w rozmiarach nie przekraczających 1 godz. pracy (dojazd do unieruchomionego pojazdu również bezpłatnie),

— holowanie przez „Pomoc Drogową" — PZM uszkodzonego pojazdu na odcinku nie dłuższym niż 50 km (łącznie z dojazdem od bazy w promieniu 50 km),

— porady prawne związane z eksploatacją pojazdu,

— porady techniczne rzeczoznawców PZM,

— carnet campingowy za granicą.

Ponadto jest wiele świadczeń ulgowych, m.in.:

— usługi w stacjach obsługi PZM i automobilklubów ze zniżką 15 proc. z wyłączeniem kosztu części i materiałów w granicach kosztu obsługi każdorazowo nie przekraczających 1000 zł za robociznę,

— parkowanie na parkinkach strzeżonych PZM i Automobilklubów ze zniżką 25 proc. w opłatach;

— szkolenie w ośrodkach PZM na kat. A i B prawa jazdy ze zniżką 10 proc. w opłatach za kurs jednorazowo (po 2-letnim stażu członkowskim),

— wykonywanie ekspertyz przez zespoły rzeczoznawców PZM ze zniżką 20 proc. w opłatach,

— wystawianie międzynarodowych dokumentów celnych na pojazdy ze zniżką 50 proc. w opłatach,

— wydawanie zaświadczeń na paliwo dla potrzeb NBP ze zniżką 30 proc. w opłatach

— usługi noclegowe w motelach PZM ze zniżką 25 proc. do 3 dni każdorazowo,

— wydawanie Międzynarodowych Książeczek Pomocy Samochodowej (listów kredytowych) ze zniżką 25 proc. w opłatach,

— wynajem przyczep campingowych ze zniżką 10 proc.

To tylko niektóre z przywilejów członków PZM. Oprócz jednak tego jest to okazja do ciekawych spotkań z ludźmi o podobnych zainteresowaniach, wymienienia doświadczeń z zakresu motoryzacji. Miejskie Koło Automobilklubu Gorzowskiego PZM daje takie możliwości swoim członkom.

Prawnik odpowiada

Kontynuujemy temat odpowiedzialności materialnej pracowników.

Wina jako podstawa odpowiedzialności materialnej pracownika.

W orzecznictwie sądowym, ukształtowanym w ramach poprzednio tzn. przed kodeksem pracy, obowiązujących przepisów, konsekwentnie przestrzegano zasady, że materialna odpowiedzialność pracownika musi opierać się na jego winie i że braku je podstaw do kształtowania tej odpowiedzialności na innych zasadach. Tym samym więc fakt nienależytego wykonania obowiązku pracowniczego z przyczyn od pracownika niezależnych nie przesądzał jeszcze o odpowiedzialności materialnej pracownika, skoro niezbędną przesłanką uzasadniającą tę odpowiedzialność była wina pracownika.

Kodeks pracy ani kodeks cywilny nie zawierają bliższego określenia pojęcia winy. Natomiast kodeks karny precyzuje pojęcie winy, odróżniając w sposób wyraźny winę umyślną od winy nieumyślnej.

Uznanie materialnej odpowiedzialności pracownika tylko w aspekcie jego winy, wyłącza tym samym odpowiedzialność pracownika za wszelkie niekorzystne dla zakładu skutki natury materialnej, które nie zostały wywołane zawinionym działaniem lub zaniechaniem pracownika, lecz są wynikiem ryzyka związanego z prowadzeniem przedsiębiorstwa.

Zasada ta znalazła potwierdzenie w kodeksie pracy w art. 117 § 2, w którym stwierdza się, że pracownik nie ponosi ryzyka związanego z działalnością zakładu pracy, a w szczególności nie odpowiada za szkodę wynikłą w związku z działaniem w granicach dopuszczalnego ryzyka.

Podobnie jak wszyscy pracownicy, również i pracownicy zajmujący stanowiska kierownicze ponoszą odpowiedzialność materialną wyłącznie na zasadzie winy.

Do udowodnienia braku winy nie wystarcza wykazanie, że pracownik który objął stanowisko kierownicze dołożył subiektywnie należytej staranności, ale niezbędne jest udowodnienie okoliczności obiektywnych, że jego postępowanie było zgodne ze stanem wiedzy specjalnej i z doświadczeniem życiowym.

Takiego ukształtowania materialnej odpowiedzialności pracowników na stanowiskach kierowniczych wymaga ochrona własności społecznej, gdyż błędna decyzja tych pracowników może przynieść niekaz gospodarce niepowetowane straty.

Konsekwencją oparcia odszkodowawczej odpowiedzialności pracownika na zasadzie winy jest unormowanie zawarte w art. 118 kodeksu pracy, według którego w razie wyrządzenia szkody przez kilku pracowników każdy z nich ponosi odpowiedzialność za część szkody stosownie do przyczynienia się do niej i stopnia winy, a dopiero gdyby było niemożliwe ustalenie stopnia winy lub przyczynienia się do powstania szkody, odpowiadają oni w częściach równych.

CELULOZA

— dwutygodnik, organ prasowy Samorządu Robotniczego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.
Redaktor naczelny — Cezary Śliwiński, tel. w 583, Sekretarz redakcji — Łucja Łabenda tel. wł. 225, Redaktor techniczny — Szczepan Zawadzki. Społeczne Kolegium redakcyjne Przewodniczący — Stanisław Borek, członkowie — Alicja Kłaptocz, Jerzy Krepkiewicz, Ryszard Paprocki, Tadeusz Teraźniewski, Janusz Wieczorek, Zdjęcia: Wiesława Walinowska
Adres redakcji 66-470 Kostrzyn n. O., ul. Fabryczna 1, telefon: centrala 15, wewn. 225.
Cena prenumeraty rocznej — 24 zł, półrocznej — 12 zł, kwartalnej — 6 zł.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Wydawca: Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze w Kostrzynie n. O.
Skład, łamanie, druk: Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa"
Nakład 1500 egz.; T-19
Zam. 1357

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN